Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach. ul. św. Stanisława 4.

Nr. 289 Katowice, niedziela 14 grudnia 1930. Rok 29

Słowianie przyszłością Europy.

Przed wojną pisało się i mówiło długo i szeroko o zmniejszaniu się ludności we Francji. Fakt ten notowany był z ogromnem zadowoleniem przedewszystkiem przez Niemców, którzy patrzyli na stosunki ludnościowe pod kątem swoich planów wojskowych. Rzeczywiście też przed wojną tak było, że gdy Francja cofała się pod względem przybytku ludności, w Niemczech ludność szybko wzrastała. Nie potrzeba jednak było wiele czasu, bo tylko czas wojny i powojennych kryzysów, aby zaszły w tym stanie rzeczy poważne zmiany. Otóż obecnie Niemcy, jeśli chodzi o procent urodzeń, poczynają niewiele różnić się od Francji.

Przyrost naturalny wynosił w roku 1929 na 1000 ludności w Polsce 15,3; we Włoszech — 9; w Niemczech 5,3; w Anglji — 3,2; we Francji — 0,3. Ilość urodzeń w tych krajach: w Polsce — 32,3, we Włoszech — 25, w Niemczech — 17,9, w Anglji — 16,3, we Francji — 17,7. Pod względem ilości urodzeń stoją tedy Niemcy już na poziomie Francji, mają zaś przyrost naturalny większy tylko naskutek mniejszej śmiertelności (we Francji — 18, w Niemczech — 12,6). Mniejsza śmiertelność jest następstwem innego ugrupowania ludności pod względem wieku; ponieważ rozrodczość we Francji zaczęła się zmniejszać — dawniej, niż w Niemczech, więc jest tam więcej starców. Z tego wynika, że przyrost naturalny w Niemczech będzie się zmniejszał, i — jak obliczają statystycy niemieccy — **za jakieś lat 20 Niemcy znajdą się w tem położeniu, w jakiem dziś jest Francja — ludność ich przestanie się powiększać.**

Powyższy fakt posiada różniącą doniosłość. Jeśli chodzi o bliższą przyszłość, to fakt powyższy musi wpłynąć rostrzygająco na wygląd społeczny, gospodarczy a nawet polityczny samych Niemiec. Tem z większą siłą zaznaczy się to samo zagadnienie przed jakiem stoi dziś Anglja: głęboki i stały kryzys gospodarczy z powodu przyrostu (nadmiaru) uprzemysłowienia Jak długo Niemcy władały polskiemi ziemiami rolnemi (Poznańskie, Pomorskie) tak długo z biedą utrzymywała się równowaga między rolnictwem, dostarczającego płodów ziemi a przemysłem, dostarczającym tworów sztucznych. Obecnie równowaga ta znikła. Osłabienie rozrodczości w Niemczech będzie musiało wpłynąć też na osłabienie politycznego naporu Niemiec. Już dziś według niektórych publicystów niemiecki „Drang nach Osten“ stracił swe podłoże gospodarcze i jest dziś raczej ruchem sztucznym w dużej mierze opartym na wybujałym pojęciu Niemców o sobie. Jeśli chodzi o najbliższych 20 lat będą miały Niemcy przewagę liczby mężczyzn w wieku od 20 do 40 lat i dlatego w tym czasie trzeba będzie liczyć się z awanturniczością wojenną Niemiec. Później po upływie jakich 20 lat liczba mężczyzn, zdatnych do broni zacznie w Polsce i Niemczech wyrównywać się a następna przewaga rosnąć będzie po stronie Polski.

Sprawa rozrodczości w Niemczech a Polsce i innych krajach słowiańskich ma swe dalsze znaczenie w ogólności dla całej Europy. Wskutek cofania się krajów zachodu co do liczebności swej ludności, wyprzedzać je będzie pod tym względem świat słowiański. Silniejsza kultura zachodu powoduje, że dotychczas zachód wchłania wiele ze Słowian i tak naturalne różnice wyrównuje. Słowianie jednak dopędzają zachodnią Europę swą kulturą, niekiedy nawet już ją przewyższają.

Na tle spraw, które tu poruszamy, zauważyć można, że t. zw. świat romański niepodzielnie władał Europą, następnie przyszedł czas królowania dla świata germańsko-anglo saskiego, obecnie sprawy tak się układają, że przyjdzie czas, kiedy rozstrzygać o Europie będą Słowianie.

Sanacja zmniejsza djety.

Warszawa. Sejmowa komisja regulaminowa przyjęła na wczorajszem posiedzeniu art. 33 w redakcji, zaproponowanej przez referenta posła Podowskiego (sanacja). Zmiana regulaminu idzie w tym kierunku, by po rozwiązaniu Sejmu, Marszałek jego i wicemarszałkowie nie pobierali djet, ponieważ żadnych prac sejmowych nie prowadzą. Sprzeciwiała się zmianie opozycja, która wypowiadała się za pozostawieniem marszałkowi i wicemarszałkom djet. Następnie klub BBWR. (sanacja) wprowadził do art. 78 poprawkę, upoważniającą komisje do zapraszania posłów, nienależących do niej z głosem doradczym i prawem stawiania wniosków. W ten sposób komisja chce umożliwić nawet drobnym klubom poszczególnych posłów rzeczową pracę w komisjach sejmowych.

—o—

Sąd nad przeciwwojennym filmem.

Berlin. Niemcy są państwem, które chce uchodzić za ostoję . . pokoju. Czyni to się jednak na zewnątrz, wobec innych. U siebie w domu prowadzą jednak Niemcy jak najdalej idące zbrojenia tak materjalne jak i moralne. Jednym z wyrazów tego jest oryginalny „sąd“; jaki odbył się nad filmem, który jest przeróbką opowieści Remarque'a „Na Zachodzie nic nowego“. Opowieść ta przedstawia w całej zgrozie wielką wojnę i stąd dzieła odstraszające, na tych, co wojny pragnęliby. Film, oparty na tej opowieści, wyświetlany był w Niemczech, gdzieniegdzie został jednak już zakazany, gdzieindziej, n. p. w Berlinie spotkał się z ulicznemi protestami hitlerowców.

Posiedzenie najwyższego urzędu cenzury filmowej zaczęło się od wyświetlania niemieckiej części filmu „Na Zachodzie bez zmian“. Następnie pierwszy zabrał głos przedstawiciel ministerstwa Reichswehry. Przypomniał on odrzucenie przez najwyższy urząd cenzury filmowej orzeczenie ministerstwa Reichswehry i podkreślił, że znajdują się ciągle jeszcze filmy, w których Niemcy przedstawione są w karykaturalnej postaci. O ile chodzi o film „Na Zachodzie bez zmian“, to n. p. żołnierz Kaczyński (?). jeden z bohaterów tego filmu, ma wybitną twarz mordercy — widocznie według niemieckich fabrykantów filmu taka twarz dla tamtejszych stosunków jest typową. Z tych względów ministerstwo Reichswehry jako przedstawiciel tradycyj b. armji niemieckiej wypowiada się przeciwko temu filmowi.

Przeciw filmowi wypowiedzieli się też przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych i wewnętrznych Rzeszy, tak że w końcu przedstawiciel towarzystwa filmowego oświadczył, że wycofuje film ten z Niemiec.

Niemiecka nota uzupełniająca.

Berlin, Biuro Wolffa donosi, że w dniu dzisiejszym rząd niemiecki za pośrednictwem niemieckiego konsula generalnego w Szwajcarji dr. Voelckersa polecił złożyć w sekretarjacie generalnym Ligi Narodów podpisaną przez ministra spraw zagranicznych Curtiusa notę uzupełniającą w sprawie rzekomych gwałtów przeciwko mniejszości niemieckiej na Polskim Górnym Śląsku. Nota ta zawierać ma nowy materjał. Dr. Voelckers wręczył notę zastępcy sekretarza generalnego Avenolowi, załączając prośbę o przesłanie jej członkom Rady.

Kiepura w Warszawie.

Warszawa. Wczoraj w Teatrze Wielkim odbyło się przedstawienie „Toski“ z udziałem Jana Kiepury. Przedstawienie zaszczycił swą obecnością p. Prezydent Rzplitej z małżonką.

Protest mniejszości polskiej w Czechosłowacji.

Praga. Poseł mniejszości polskiej w parlamencie praskim **Chobot** wniósł interpelację do ministra spraw zagranicznych w sprawie brutalnej napaści nacjonalistów niemieckich w Szczytnie na wycieczkę studentów polskich, obywateli czesko-słowackich. Wypadek ten — jak wiadomo — zdarzył się latem br. Na uczestników wycieczki, przybyłej z Ostrowej na Śląsku czeskim, urządzili wówczas napad, wyrzucili ich z hotelu i pobili. Napadnięci daremnie domagali się ochrony policji, która zachowywała się zupełnie biernie a w komisarjacie policyjnym urzędnicy nie chcieli spisać protokółu.

Przed utworzeniem nowego rządu francuskiego.

Paryż. Senator Steeg po odbyciu konferencji z przedstawicielami różnych ugrupowań udał się do prezydenta Doumergue, któremu zakomunikował, że misję tworzenia gabinetu przyjmuje.

Brak kapłanów polskich we Francji.

Do dyrektoratu polskiej misji katolickiej we Francji napływają prośby osób, które od lat całych nie widziały księdza polskiego. Wnioski towarzystw wszelkich odłamów i odcieni, a nawet kolonij, które rozumieją dobrze, iż bez kapłana polskiego upada poziom moralny i narodowy starszych, a dzieci polskie narażone są na utratę wiary i polskości. Często otrzymuje je również kancelarja prymasa Polski.

Niestety, liczba kapłanów polskich we Francji jest tak ograniczona, że mowy niema, by można zadowolić wszystkich. Na 800 000 rzeszę wychodźców przypada nie więcej, jak 40 duszpasterzy polskich. Są kolonje, gdzie kapłan zaledwie raz na rok może dojechać, a nawet mniej często jeszcze.

Szerzy się coraz więcej demoralizacja, a tendencje wynaradawiania odnoszą konkretny rezultat. Są wprawdzie widoki, że liczba duszpasterzy polskich się powiększy, skoro rozpoczęto już przygotowanie przyszłych duszpasterzy w seminarjum zagranicznem w Poznaniu.

Kilkaset domów spaliło się w Stambule.

Wiedeń. United Press donosi ze Stambułu: Olbrzymi pożar wybuchnął w północnej dzielnicy Stambułu — Beszitkasz. Kilkaset domów padło pastwą płomieni. Ponieważ większość budynków w okolicy jest drewniana, zachodzi obawa rozszerzenia się pożaru. Kemal Pasza udał się osobiście do zagrożonej dzielnicy.

TELEGRAMY.

Dochodzenia w sprawie golasowickiej na ukończeniu.

Katowice. Jak się dowiadujemy, dochodzenia, prowadzone przez prokuraturę, w sprawie wypadków w Golasowicach są już na ukończeniu. **W najliższym czasie będzie wygotowany akt oskarżenia przeciw ośmiu obwinionym,** z których dwóch oskarżonych jest o zbrodnię z art. 227 cz. II. t. j. o udział w napaści z wynikiem śmiertelnym.

Nowy podsekretarz Stanu.

Warszawa. Jak się dowiaduje „Gazeta Polska“, w najbliższym czasie mianowany ma być podsekretarzem stanu w ministerstwie Skarbu poseł na Sejm, wiceprezes klubu parlamentarnego BBWR. Adam Koc.

Awantura z powodu 13-tej pensji.

Warszawa. Na posiedzeniu warszawskiej rady miejskiej doszło do zajść w związku z wypłatą 13-ej pensji pracownikom miejskim. Gdy przewodniczący zaproponował radzie, aby rozprawy nad wnioskami nagłemi P. P. S. i Ch. D. w sprawie 13-ej pensji odroczyć do następnego posiedzenia, wywołało to protest lewicy, domagającej się rozważenia wniosku natychmiast. Protest znalazł oddźwięk na galerji, która w sposób hałaśliwy podtrzymała żądania lewicy. Wystąpienia swe demonstrująca lewica zakończyła przy współudziale galerji śpiewem „Czerwonego sztandaru“. Dziwne jest to żądanie opozycyjnych partyj, by wypłacono dodatkową pensję, kiedy na normalne wydatki i na wsparcie bezrobotnych brak pieniędzy.

293.000 zł. grzywny za przemyt.

Wilno. Sąd Okręgowy rozpoznawał wczoraj sprawę 5-ciu mieszkańców Wilna, oskarżonych o stosunki z przemytnikami i przechowywanie kontrabandy. Wszystkich oskarżonych sąd skazał na więzienie od 3 miesięcy do 1 roku i na zapłacenie łącznie grzywny w wysokości 293.000 zł.

Kara śmierci za ojcobójstwo.

Przemyśl. W toczącym się tu od kilku dni procesie przeciwko Stanisławowi Szalowi, Teresie Szal, oraz Stefanji z Szalów Hamada, wieśniakom ze wsi Kniażyce pow. Przemyśl, oskarżonym **o morderstwo, popełnione w lipcu r. b. na osobie ich ojca,** zapadł wczoraj późnym wieczorem wyrok, skazujący Teresę Szal i Stefanję Hamada **na karę śmierci przez powieszenie.** Stanisława Szala uniewinniono.

Polska potrzebuje jedności narodowej, tak pisze dziennik francuski.

Paryż. Dziennik „Le Temps“ poświęca swój wstępny artykuł politycznej sytuacji w Polsce. Otwarcie nowego parlamentu — pisze dziennik — odbyło się w warunkach zupełnie normalnych. Zarówno w Sejmie, jak i w Senacie przy wyborach prezydjum uwydatniła się większość rządowa. Wszystko więc pozwala przypuszczać, **że między Rządem a parlamentem rozpocznie się owocna współpraca.** Byłoby to niezbędne dla Polski, której **obecnie więcej niż kiedykolwiek potrzeba jedności politycznej na gruncie narodowym,** aby móc stawić czoło różnym trudnościom zarówno wewnętrznym jak i zewnętrznym.

Marszałek Piłsudski wziął w swe ręce władzę bez rozwiązania Sejmu, gdyż chciał, aby drogą wyborów kraj wypowiedział się wyraźnie za lub przeciw jego polityce. Gdy wybory dały Marszałkowi Piłsudskiemu wyraźną większość, opuścił on oficjalne kierowanie sprawami państwa, co zresztą czyni za każdym razem, gdy przestają istnieć nadzwyczajne warunki, które zmusiły go do objęcia władzy. Dowodzi to jeszcze raz, **że Marszałek Piłsudski wcale nie dąży do dyktatury, nie cofa się on wprawdzie przed zastosowaniem silnych środków dla przeprowadzenia swoich postulatów, lecz nie wydaje się, aby zamierzał wyrzec się form rządów parlamentarnych i konstytucyjnych.**

Co się tyczy nowego gabinetu, to należy zaznaczyć, że premjer Sławek jest prawą ręką Marszałka Piłsudskiego w jego akcji politycznej. Zatrzymanie portfelu ministra Spraw Wojskowych przez Marszałka Piłsudskiego upewnia, że całą swą energję poświęci w celu organizacji i ugruntowania obrony kraju, a to, że ministrem Spraw Wewnętrznych jest nadal znany ze swej energji gen. Składkowski, że wreszcie sprawy zagraniczne spoczywają w rękach ministra Zaleskiego, wszystko to służyć może gwarancją niezbędnej ciągłości polityki zewnętrznej. Trudno wreszcie wyobrazić sobie w Polsce rząd nawet zupełnie wyzwolony z pod wpływu Marszałka Piłsudskiego, któryby mógł uprawiać inną politykę, niż ta, której szermierzem jest obecnie minister Zaleski, a która dąży do zorganizowania pokoju na podstawie zapewnienia bezpieczeństwa dla wszystkich narodów.

Więcej, niż kiedykolwiek Polska powina mieć się na baczności wobec pełnej nienawiści kampanji hitlerowców i nacjolanistów niemieckich.

Zagranicą o Wileńszczyźnie.

Budapeszt. Na łamach miesięcznika „Nagy Magyar Orszag“ wywiązała się polemika na temat Wilna. Niejaki dr. Puskas, omawiając problemy mniejszościowe, zajął się w jednym ze swych artykułów sprawą wileńską na podstawie — jak zaznacza — materjałów, zaczerpniętych z Genewy. W artykule swym dr. Puskas twierdził, że kwestja wileńska istnieje i winna być w jakiś sposób rozstrzygnięta. Dr. Puskasowi odpowiedział Jan Tomcsanyi, podkreślając, **że kwestja wileńska nie ma nic wspólnego z zagadnieniem mniejszościowym, a opiera się na t. zw. prawach historycznych,** które teraz jest rzeczą modną wywodzić z odległości tysiąca lat. W dalszym ciągu swych wywodów autor zaznacza, że Litwa właściwie nigdy nie była litewską, lecz białoruską, **a Litwini stanowili tylko mały odłam ludności, zamieszkujący Żmudź.** Językiem urzędowym był język białoruski. Na skutek unji z Polską dostał się na Litwę wraz z religją język polski i kultura polska. Siła atrakcyjna języka polskiego była tak wielka, że urzędowy język białoruski od końca XVII. wieku stawał się coraz bardziej tylko formalnością, którą później zaniechano. O języku litewskim nic nie było słychać, a mówi się o nim dopiero od lat 80. Następnie autor kreśli rolę, jaką odegrała na Litwie kultura polska, przytacza historję powojenną Wilna, cytując dane statystyczne o Wileńszczyźnie, które — jak podkreśla — sam sprawdził i powołuje się na wybory miejskie w Kownie, dochodząc w końcu do wniosku, że **Marszałek Piłsudski wykazał dużo umiarkowania, gdy nie zajął polskiego Kowna** (obecnej **stolicy Litwy), i nie rozpędził na cztery wiatry rządu litewskiego.** W końcu autor wyraża przekonanie, że w interesie pokoju europejskiego leży, aby Wileńszczyzna została przy Polsce i w ten sposób Sowiety nie miały wspólnej granicy z Litwą.

Żadna partja nie może zwać się katolicką.

Organ Watykanu „Osservatore Romano“ a za nim nasz „Gość Niedzielny“ Nr. 50 zajmuje się książką konserwatysty czeskiego dr. Fuchsa p. t. „Nowoczesna polityka papieska“ i omawia ją w sposób następujący:

„Punktem wyjścia rozważań autora tego dzieła jest następujące zagadnienie: **Czy religja i polityka znajdują się wobec siebie w istotnem przeciwieństwie,** czy też może istnieć między niemi stosunek wzajemnej harmonji? Przy odpowiedzi na to pytanie popełniane są często dwa błędy. Jeden z nich upośledza duszę na rzecz politycznych albo innych ziemskich interesów, drugi — podobnie, jak Tołstoj — domaga się by władze religijne wogóle nie troszczyły się o politykę i by w ten sposób zachowały się obojętnie wobec wszelkiego zła, które ujawnia się w dziedzinie polityki.

Kościół katolicki stoi zdala od obu tych błędów. **Wysuwa on zawsze religję na pierwsze miejsce przed wszystko inne,** ale równocześnie nigdy nie zapomina, **że podnosi pewną odpowiedzialność także za ziemską pomyślność ludzi.** Hasło „religja jest rzeczą prywatną“ dr. Fuchs odrzuca, ponieważ człowiek podlega Bogu nietylko w swym charakterze osoby prywatnej, **ale także w swem publicznem i politycznem działaniu.**

Mimo bezwzględnego przekonania o konieczności wpływu kościelnego na politykę, autor z całą stanowczością podkreśla, że Kościół nigdy nie może utożsamić się z żadną partją polityczną. **To też żadna partja polityczna nie może mieć pretensji do nazwy „katolicka“ Ta nazwa przysługuje jedynie i wyłącznie Kościołowi i jego instytucjom religijnym.** Niema takiej partji, któraby mogła reprezentować Kościół, jako taki. Polityka każdej partji jest sprawą jej własnej odpowiedzialności i jej własnego ryzyka, którem Kościół nie może być obciążany.

„Osservatore Romano“ nazywa książkę dr. Fuchsa „dobrym przykładem prawdziwego apostolstwa świeckich“.

BRANIBOR.

112) (Ciąg dalszy.)

Straszliwem uderzeniem noża przebiła pierś męża...

* * *

Oczy otwarł Mieczysław straszliwe...

— Edyto!!! — zajęczał.

Drgnęło ciało, skręciło się konwulsją skonu.

— Zapalę światło.

— Nie, nie. Nie chcę.

— Czy skonał?

— Ciemność okropna...

— Nie chcę światła... nie... Ja nie chcę nic widzieć.

— Dziecko kwili — rzekł Kiza.

— Twoje! Niech będzie przeklęte... Roztrzaskam głowę przeklętej gadzinie! Po co się rodziła?

— Cóż ci zawiniło?

— Gdyby nie ten dowód?

— Co? Byłabyś serdecznym uściskiem powitała męża? Nieprawdaż?

— Dziś widzę, jakiś straszny i nikczemny.

— Byłby cię Mieczysław przyjął Po wytartym denarze poznać, że z rąk do rąk dochodził. Wy kobiety jesteście szczęśliwsze, bo każda z was wygląda jak nowiutki denar... Nie poznają ślepe zakochane oczy...

— Pastwisz się?

— Do czynu cię wołam. Nad przepaścią stoimy.

— Ratuj mnie!

— Jeśli słów mych posłuchasz.

— Wszak ich słucham...

— Chodź, chodź...

— Myśl za mnie... Ja nie jestem w stanie.

— Zapalę kaganiec.

— Światła już!

Weszli do izby, gdzie na stole był dzban z winem.

— Daj mi wina. W ustach niesmak

— Masz twarz skrwawioną...

— Buchła na mnie kaskada krwi...

— Wymyj usta winem.

— Chodź! tu niema powietrza! Chodź na błonie... Chodź! Tchu!

— Nie szalej Edyto, to połowa dzieła..

— Druga zaś...

— Czekaj... Zobaczę, czy zamek śpi...

— Do dzieła!

Zabrali we dwoje stygnące zwłoki człowieka. Nogi i ręce już zziębły, pierś otwarta paszczą okropnej rany. Strugi skrzepłej krwi ścięte w korale.

Wzrok ich wpatrzony w ciemność sieni zamkowych, ucho łowi echa, nadsłuchując, czy kto się nie zbudzi, nie był świadkiem okropnego czynu. Cisza grobowa, cały zamek śpi. Spowite w płachty zwłoki przenieśli przez dziedziniec, przenieśli przez most...

— Do Odry — szepnął Kiza.

— Oto bieleją jej wody.

— Nie tu. Nie tu. Stare to łożysko woda w nim wciąż stoi.

— Sądzisz zatem...

— Jutro, pojutrze, zwłoki na powierzchnię wypłyną, wypłynie straszna tajemnica nasza.

— Dokąd idziesz?

— Na fale rwącej go rzeki wrzucim. Popłynie tajemnica do morza.

— Dziesięć staj od Odry.

A jednak aż tam iść musisz...

— Siły mię opuszczają. Ręce od tak wielkiego ciężaru zdrętwiały.

— Czekaj, ja ci ujmę znowu.

Ściął Kiza mieczykiem dwie ogromne świerkowe gałęzie, złożył na nich zimnego trupa, jakby na zielonem łożu, ujął drzewce w dłonie i wlecze gałęzie po ziemi. Płezie się po mchach świerczyna, na niej Mieczysław, cicho płezie się po trawach mokrych od ulewy. Za zwłokami idzie Edyta, wielkiemi od strachu patrząc na świat oczami, idzie na pogrzeb człowieka, któremu za serce za oddane jej życie, zbrodnią zapłaciła. Zdaje się jej, że ten trup zakochane na nią zwraca oczy, że sine usta szepcą:

— Edyto! Żono ukochana!

Chmury ciemne błąkają się jeszcze po niebie, jak niedobitki za wojskiem za czernią burzy, która piorunami świat zwalić, potokami deszczu ziemię zatopić chciała. Przewaliły się obłoki, resztki ich zapadają za lasy, odsłoniło się prześliczne niebo, zjawił się na szafirach srebrny łuk księżycowy. Gwiazdki patrzą na świat jakby mrugając wesoło na ludzi, jakby wesoło gwarzyć chciały z ludźmi, którzy czyste mają serce i czyste sumienie. Krople rosy leżą na trawach i podbiałach, na każdej igiełce sosnowej wisi przeczysty brylancik rosy. Chwyciła rosa z gwiazd jasność, ujęła światła księżycowi, iskrzy się myślą dusza ludzka, w której płonie ognik, zrodzony w myśli Bogu-Ducha. Rosa iskrę i człowiek ducha wzięli z nieba, rosa i człowiek płoną światłem, którego bezmiernie nieograniczone ognisko zapalono w niebie...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Kronika bieżąca.

Niedziela
14
grudnia

3 Adw.
Dyoskera i Herona

Wschód Zachód
Słońca o godzinie 7,37; o godz. 3,24,
Księżyca o godz. 0.43; o godz. 12,30.

— O przedłużenie ferji świątecznych. Jak przed kilku dniami donieśliśmy, na podstawie rozporządzenia ministerstwa oświaty, tegoroczne ferje świąteczne Bożego Narodzenia rozpoczną się dnia 20 grudnia po lekcjach i kończą się dnia 2 stycznia roku przyszłego. W sobotę, dnia 3 stycznia ma rozpocząć się normalna nauka. Wobec tego, że dnia 4-go stycznia przypada niedziela, zaś dnia 6 stycznia jest święto Trzech Króli, zarząd główny Stowarzyszenia dyrektorów polskich szkół średnich państwowych postanowił zwrócić się do ministerstwa oświaty z przedstawieniem potrzeby przedłużenia tegorocznych ferji świątecznych do dnia 6 stycznia włącznie. Argumenty dyrektorów są bardzo ważkie. Wskazując na nagminnie w szkołach panującą grypę, dyrektorzy uważają dłuższy wypoczynek młodzieży za bardzo wskazany. Jako rekompensatę proponują dyrektorzy skrócenie przerwy między pierwszem a drugiem półroczem o dwa dni, lub przedłużenie roku szkolnego o taki ż czas. Z podobną prośbą mają się zwrócić — jak donoszą dzienniki warszawskie — do ministerstwa oświaty także organizacje rodzicielskie oraz Towarzystwo nauczycieli szkół średnich i wyższych.

— Wydatki na spis ludności. W związku z wykonaniem czynności, wypływających z obowiązku gmin prowadzenia ewidencji czyli powszechnego spisu ludności od 1 stycznia 1931 roku, pozostaje sprawa pokrycia spowodowanych tem wydatków. Ponieważ rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej nie przewiduje opłat z tego tytułu na rzecz gminy, sprawę tę poruszył Związek miast polskich, który wystąpił do ministerjum spraw wewnętrznych z memorjałem. Uznając żądanie to za uzasadnione, ministerstwo spr. wewnętrznych zamierza wnieść w drodze ustawodawczej projekt zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

— Poszukiwanie uchylających się od poboru. Ministerstwo spraw wewnętrznych, w celu ustalenia powodu niestawiennictwa poborowych na komisje poborowe, poleciło poszukiwanie takich poborowych ująć rocznikami, według z góry nakreślonego planu. W grudniu b. r. ma być sprawdzony rocznik 1909, w styczniu 1931 r. — rocznik 1908, w lutym 1931 roku 1907, w marcu 1906, w kwietniu — roczniki 1905 i 1904. Również na przyszłość powyższy system poszukiwania poborowych, uchylających się od poboru, ma być utrzymany. Poszukiwaniami winien być objęty zasadniczy rocznik danego poboru oraz te starsze roczniki, które obowiązane były stawić się do poboru w danym roku kalendarzowym.

— Ulgi podatkowe dla urzędników. Jak podają dzienniki, kierownik ministerstwa skarbu zarządził odroczenie do końca rok 1931 pobiera..ie podatku dochodowego od dodatku mieszkaniowego, wypłacanego funkcjonarjuszom państwowym i samorządowym. Jednocześnie ministerstwo skarbu umarza podatek dochodowy niepobrany z tego tytułu w roku 1929.

— Szafki listowe na bramach domów. W tych dniach ogłoszony dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o poczcie, telegrafie i telefonie przewiduje m. in., iż zarząd poczt i telegrafów ma prawo umieszczać w sieniach domów szafki listowe dla bezpłatnego doręczenia korespondencji mieszkańcom tych domów. Zarząd ma prawo udzielać zezwoleń na urządzanie takich szafek przedsiębiorstwom prywatnym, bez uiszczania jakichkolwiek opłat na rzecz właścicieli domów.

Orędzie Ks. Prymasa Hlonda w sprawie akcji katolickiej.

Ks. Kardynał Prymas Hlond wydał w sprawie Akcji katolickiej orędzie. Najważniejsze wskazania tego orędzia podajemy poniżej w obszernem streszczeniu:

Celem Akcji katolickiej ma być współpraca świeckich z hierarchją dla odnowienia świata w Chrystusie. Jak święte i rozległe jest Boskie posłannictwo Kościoła, tak szerokie i uświęcone są dziedziny Akcji katolickiej.

Apostolstwo Akcji katolickiej ma to do siebie, że nie jest prywatne, lecz publiczne i urzędowe, bo jest udziałem w hierarchicznem apostolstwie duchowieństwa. Z natury rzeczy wynika, że takie apostolstwo wykonywane z upoważnienia i w imieniu Kościoła, a pełnione jednolicie i konsekwetnie przez wszystkie zastępy Akcji katolickiej, ma nierównie większą powagę, większą moc wewnętrzną i większą zewnętrzną skuteczność, niż apostolstwo prywatne i indywidualne. A dlatego, że Akcja katolicka jest istotnie akcją religijną, a Kościół musi mieć bezwzględną pewność, że z dopuszczenia świeckich do udziału w apostolstwie hierarchicznem nie urosną ani wierze ani sprawie Bożej żadne szkody, musi Akcja katolicka na wszystkich stopniach swej organizacji pozostawać pod nadzorem hierarchji i od niej zależeć.

Po długich i szczegółowych przygotowaniach także w Polsce przystępuje w tej chwili do swych zadań Akcja katolicka pod kierownictwem stałej Komisji Episkopatu. W Poznaniu ustanowiona została jej Centrala Krajowa pod nazwą: Naczelny Instytut Akcji katolickiej, do którego weszli: jako prezes hr. Adolf Bniński, a ks. dr. Stanisław Bross jako dyrektor. Równocześnie odbywa się po diecezjach przegląd ugrupowań, które tworzyć mają pierwsze kadry Akcji katolickiej. Od stycznia roku przyszłego wychodzić zacznie jako pismo miesięczne jej organ p. t. „Ruch Katolicki".

Orędzie kończy się apelem do diecezjan, aby mając na uwadze właściwy cel Akcji katolickiej, pamiętali, że budują Królestwo Chrystusowe.

Za niestosowanie się do przepisów rozporządzenie przewiduje również karę aresztu do 8 miesięcy i grzywnę do 3.000 złotych.

Województwo śląskie.

*** Z okazji ingresu Najprzew. ks. biskupa Adamskiego** złożyły różne osoby i instytucje handlowe kwotę 447 zł. dla biednych. Dalsze datki przyjmuje Związek Towarzystw Dobroczynnych „Caritas" w Katowicach, ulica Kościuszki nr. 49. Przesyłać najlepiej czekiem na P. K. O. nr. 306.687 na wyżej podany adres.

*** Z ciężkiego przemysłu.** Jak donieśliśmy, położenie w przemyśle kopalnianym i hutniczym na Śląsku jest nadal trudne. W związku z tem w roku bieżącym nie otrzymają 13-tej pensji urzędnicy, zatrudnieni w przemyśle śląskim. Przemysłowcy tłumaczą się ciężkiem przesileniem gospodarczem i brakiem zamówień. Równocześnie przemysłowcy śląscy zapowiadają po Nowym Roku nowe redukcje na kopalniach i hutach. Kopalnia węgla w Mysłowicach z dniem 1 stycznia 1931 r. ma zredukować 500 robotników. Również Huta Pokoju ma przeprowadzić w styczniu nowe redukcje.

*** Z życia śląskiej młodzieży akademickiej.** Dnia 6 bm. odbyła się doroczna uroczystość św. Mikołaja „Związku Akademików Górnośląskich" w Poznaniu i Związku akademików ze Śląska Cieszyńskiego „Znicz". Jak zwykle zebrała się w pięknej sali Belwederu cała śląska młodzież akademicka oraz liczni goście z starszego społeczeństwa. Uroczystości Górnoślązaków w Poznaniu mają już swoją chlubną tradycję, nic więc dziwnego, że na „Mikołajku" zebrało się przeszło 200 gości ze starszego społeczeństwa i młodzieży akademickiej. Wśród niezwykle miłego i serdecznego nastroju bawiono się do późnego wieczora, a Św. Mikołaj ze swoją świtą obdarzył wszystkich hojnie podarkami . . . a grzesznikom również nieszkodliwemi razami, co wzbudzało ogólną wesołość. Wspominając ukochaną Ziemię Śląską, do której niebawem powrócą akademicy, zakończono uroczystość odśpiewaniem hymnu śląskiego. C. K.

*** Z wystawy Styków.** Wystawę Styków, znajdującą się w reprezentacyjnych salach Województwa i Sejmu Śląskiego, zwiedziły w tych dniach: wycieczka uczniów gimnazjum państwowego z Rybnika, gimnazjum żeńskiego z Mikołowa, szkoły gminnej z Dąbrowy, gimnazjum żeńskiego z Mysłowic, gimnazjum żeńskiego z Król. Huty, szkoły budownictwa w Katowicach, gimnazjum Zgromadzenia kupców z Będzina, gimnazjum im. Kopernika w Katowicach, niem. gimnazjum żeńskiego itd. Zarząd wystawy prosi o wcześniejsze zgłoszenia wycieczek dla ułatwienia zwiedzania.

Z Katowickiego

Rozwój ogródków działkowych.

Katowice. W niedzielę, dnia 14 grudnia o godz. 5 po południu w szkole wydziałowej żeńskiej przy ul. Szkolnej naczelny sekretarz z Centralnego Związku z Poznania asesor Lubawy wygłosi referat, z wyświetleniem obrazów, dotyczących: „Rozwoju ogródków działkowych i ich wartości". Wykład ten jest dla właścicieli i lubowników ogródków działkowych bardzo ważny i interesujący, przeto uprasza się o liczne przybycie.

Akademja Stow. św. Zyty.

Katowice. Stowarzyszenie św. Zyty w Katowicach urządza w niedzielę, dnia 14 bm. o godzinie 5 po południu w Domu Związkowym przy kościele Marjackim z okazji dziesięciolecia swego istnienia uroczystą akademję, którą zaszczyci swoją obecnością J. E. ks. biskup Adamski, na którą zaprasza wszystkich zwolenników Stowarzyszenia z Katowic i okolicy i wszystkich, w jakichbądź zawodach zajętych.

Sprzykrzyło się mu życie.

Katowice. Jerzy Włodarczyk z Łagiewnik postanowił odebrać sobie życie. W tych dniach na dworcu kolejowym w Katowicach wymieniony mieszkaniec Łagiewnik przeciął sobie żyły u lewej ręki. Ranę opatrzono w miejskim szpitalu, poczem Włodarczyka odesłano do domu. Przyczyną dokonania rozpaczliwego czynu była niechęć do życia.

Na pochyłej drodze.

Katowice. Zatrudniony w kancelarji firmy Schlesingera w Katowicach uczeń biurowy Paweł Stoch z Dębu sprzeniewierzył 500 złotych na szkodę swego pracodawcy. Po przywłaszczeniu sobie cudzych pieniędzy Stoch odwiedzał w towarzystwie kilku znajomych lokale restauracyjne w Katowicach. Podczas biesiady Paweł Stoch został okradziony przez dwóch przyjaciół, z których jeden nazywa się Andrzej Susek, z zawodu ślusarz, drugi Alfons Kalisz, robotnik, obaj z Zawodzia. Susek i Kalisz skradli Stochowi 415 złotych. Policja aresztowała niesumiennego ucznia biurowego i jego nieszczerych przyjaciół. Podczas rewizji osobistej znaleziono u Suska 300 złotych, które oddano poszkodowanej firmie. Suskę osadzono w więzieniu sądowem.

Święto młodzieży.

Załęże w Katowickiem. Tegoroczne święto młodzieży obchodziło Stowarzyszenie młodzieży polskiej im. św. Stanisława Kostki nader uroczyście. Święto poprzedzone było 3-dniowemi naukami dla młodzieży. W sam dzień święta ks. Wojtek odprawił sumę oraz wygłosił piękne kazanie. Podczas nabożeństwa, na którem byli obecni także członkowie miejscowych organizacyj ze sztandarami, przystąpiło do Stołu Pańskiego przeszło 200 młodzieńców. Wieczorem o godzinie 19 w przepełnionej sali oberżysty Świtały odbyła się wieczornica, połączona z przedstawieniem teatralnem. Amatorzy teatralni stowarzyszenia odegrali 2 sztuki, mianowicie dramat osnuty na tle życia św. St. Kostki p. t. „Noc Błogosławiona" oraz arcywesołą komedję w 3 aktach p. t. „Jego kapr..ska mość". Patron stowarzyszenia ks. Wojtek wygłosił nader pouczający odczyt, a nauczyciel St. Gola przemawiał na temat 100

rocznicy powstania listopadowego. Podczas uroczystości przygrywało kółko mandolinistów. Kilku członków wystąpiło z deklamacjami. W związku z powyższem donosimy, że walne zebranie stowarzyszenia odbędzie się 14 grudnia o godzinie 16 przy ul. Wojciechowskiego nr. 99.

Krwawy czyn.

Mała Dąbrówka w Katowickiem. W ubiegłym miesiącu umieściliśmy notatkę o tajemniczej śmierci Józefa Mateji, który zmarł nagle po powrocie z podróży koleją żelazną. Kilka dni po pogrzebie doniesiono, że Mateja zmarł wskutek nieszczęśliwego wypadku, gdyż z dworca kolejowego w Bogucicach wracał pieszo do domu. Na drodze polnej stary Mateja obalił się, przyczem doznał obrażeń, które spowodowały śmierć kilka godzin po wypadku. Obecnie wydział śledczy w Katowicach donosi, że Józef Mateja został napadnięty przez bandytów, którzy ranili go śmiertelnie. Mianowicie dnia 30 października bieżącego roku Mateja przybył do domu o godzinie 19.30. Miał on okaleczoną głowę. Zapytany przez dzieci o przyczynę opowiedział on, że z nieznanej mu przyczyny dostał zawrotu głowy, przeto upadł na ulicę i pokaleczył się. Gdy zapytano go, czy nie został raniony przez napastników, stanowczo zaprzeczył. Początkowe dochodzenia wykazały, że Mateja szedł torem kolejki wąskotorowej i z niewiadomej przyczyny, przewrócił się na szyny, doznając obrażeń głowy, co było przyczyną śmierci. Taksamo krajanie zwłok wykazało, że rana na głowie powstała prawdopodobnie naskutek upadku głową na twardy przedmiot. Wyrwanie wewnętrznej kieszeni marynarki oraz brak 5 papierosów i 20 groszy wzbudzało jednak podejrzenie i przemawiało za tem, że Mateja został napadnięty, pobity i obrabowany. Z tego powodu prowadzono dalsze dochodzenia i ustalono, iż Józef Mateja rzeczywiście został napadnięty i pobity. Jako sprawców przytrzymano w tych dniach Pawła Sychę, lat 22, zamieszkałego w Małej Dąbrówce, przy ul. Siemianowickiej i Franciszka Mazurka, lat 20, również z Małej Dąbrówki. Podczas przesłuchania obaj przyznali się do pobicia i obrabowania Mateji. Przytrzymanych osadzono w więzieniu sądowem.

Teatr amatorski harcerzy.

Bielszowice w Katowickiem. W dniu 7 grudnia harcerskie kółko teatralne w Bielszowicach odegrało w sali restauratora Szwedy sztukę teatralną p. t. „Prządka pod krzyżem". Zespół amatorów wywiązał się ze swego zadania dość dobrze, jednak publiczność nie dopisała, co należy tłumaczyć tem, że w tym dniu odbyło się również przedstawienie amatorskie na innej sali miejscowej. Donoszą nam, że urządzanie przedstawień amatorskich przez kółko harcerskie są godne poparcia, a koło przyjaciół harcerstwa ma nadzieję, że w przyszłem przedstawieniu publiczność lepiej dopisze.

Zwolnienie 500 górników.

Mysłowice. Jak słychać, ma zostać zwolnionych z pracy przeszło 500 górników, zatrudnionych na kopalni Mysłowickiej. Aż strach pomyśleć, że setki robotników pozostać ma bez zarobków i to z rodzinami w najgorszej porze roku, bo w zimie i w dodatku krótko przed gwiazdką. Miejmy jednak nadzieję, że ponowne przesilenie na kopalni zostanie zażegnane.

Kokosowe chodniki w kościele.

Mysłowice. Dla wygody wiernych, a w szczególności dla dzieci, które w porze zimowej odczuwają zimno w kościele, sprowadził zarząd kościelny dla nowego kościoła parafjalnego chodniki kokosowe, któremi zostanie pokryta posadzka między presbiterjum i ławkami. W przyszłym roku sprowadzone zostaną takie same chodniki dla pokrycia posadzki między ławkami.

Z Król. Huty

Odczyt.

Król. Huta. Komitet T. C. L. w Król. Hucie donosi, że następny odczyt, ilustrowany obrazami świetlnemi wygłosi profesor wileńskiego Uniwersytetu dr. Rajmund Gostkowski na temat: „Włochy dzisiejsze a Rzym starożytny". Wstęp dla starszych 20 groszy, dla młodzieży szkolnej po 10 groszy. Odczyt odbędzie się w auli gimnazjum żeńskiego o godzinie 5.30 wieczorem.

Pod kołami samochodu.

Król. Huta. Robotnik Seweryn Brzoza, lat 33, został przejechany przez auto, którem kierował szofer Paweł Pustelnik. Brzoza doznał obrażeń. — Drugi wypadek samochodowy wydarzył się na ulicy Katowickiej, obok hotelu Hr. Reden, gdzie furmanka kierowana przez Józefa Wojaza zderzyła się z samochodem osobowym. Policja stwierdziła, że winę ponosi woźnica.

Z Świętochłowickiego

Z ruchu harcerskiego.

Świętochłowice. W sobotę, dnia 6 grudnia obchodził Związek Harcerstwa uroczystość św. Mikołaja. Druhowie, jak też i goście bawili się przy dźwiękach własnej orkiestry. Mikołaj św. był zaopatrzony w dary obficie, które rozdane zostały pomiędzy członków i gości. Składa się podziękowanie komendzie polskiego harcerstwa, która była zastąpiona przez dyrektora p. Donerstaga w zastępstwie starosty p. dr. Szalińskiego, jak i komendantowi hufca druhowi Piechaczkowi, którzy nas zaszczycili swoją obecnością. W niedzielę, dnia 14 grudnia odbędzie się o godz. 17 w świetlicy harcerskiej przy ulicy Hutniczej 3 wykład p. t. „Wyprawa polskich harcerzy na Jamboree do Anglji w 1930 r.". Wykład wygłosi komendant hufca druh Piechaczek. Zaprasza się na wyżej wymieniony wykład, który będzie ilustrowany obrazami świetlnemi, wszystkich przyjaciół harcerzy.

Akademja Miesiąca Pomorza.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. Za staraniem koła miejscowego Związku Obrony Kresów Zachodnich odbędzie się we wtorek, dnia 16 grudnia o godz. 7 wieczorem na sali Szalonki przy ul. Sienkiewicza 31 uroczysta akademja „Miesiąca Pomorza". Program zapowiada: referat na temat „Nasze prawo do Pomorza", występy towarzystwa gimn. „Sokół", towarzystwa śpiewu „Moniuszko" i przedstawienie teatralne p. t. „Generalna próba". Sztukę sceniczną odegra kółko amatorskie „Wanda". Podczas przerw przygrywać będzie orkiestra Polskich Kopalń Skarbowych. Wstęp na akademję od 20 groszy do 1 zł. Komitet organizacyjny uprasza o liczny udział.

Z Pszczyńskiego

Samochód w płomieniach.

Lędziny w Pszczyńskiem. Na szosie Lędziny — Jaroszowice, wskutek wadliwej konstrukcji silnika zapalił się samochód ciężarowy Jana Bartla z Paprocan. Autem kierował **Józef Kudela** z Żwakowa. W czasie akcji ratunkowej, eksplodował zbiornik z benzyną, wskutek czego silnie poparzeni zostali robotnicy Jan Nyga, Józef Drobs i Józef Noras, wszyscy z Jaroszowic. Poparzonym udzielono na miejscu pierwszej pomocy, poczem jednego z nich, mianowicie Nygę, odstawiono do szpitala w Tychach. Szkoda wynosi około 4 tysiące złotych. Samochód był ubezpieczony.

Włamanie do składu.

Kostuchna w Pszczyńskiem. W tych dniach po północy weszli złodzieje przez wykopanie otworu w murze do kiosku Józefa Nieszporka w Kostuchnej Podleskiej i skradli większą ilość wyrobów tytoniowych, czekolady i cukierków oraz walizę. Jako silnie podejrzanych o dokonanie włamania przytrzymano Antoniego Kupę i Józefa Janoszka, pochodzących z województwa kieleckiego.

Z Rybnickiego

Poprawa w górnictwie.

Rybnik. Na kopalni „Szyby Blüchera", gdzie pracuje około 2 tysiące robotników, poprawiło się położenie. W ostatnim czasie przyjęto do pracy 600 górników, którzy byli wydaleni z pracy. Na kopalni chwalowickiej — jak donieśliśmy — przyjęto do pracy 40 robotników. n.

Prośba pod adresem kopalni.

Rydułtowy w Rybnickiem. Mamy tu kolonję, która nazywa się „Kolonją Radlika". Kolonja ta jest cała własnością kopalni „Charlotty", która zobowiązana jest dostarczyć na kolonję wody. Przy tej sposobności donosimy, iż pewnego sztygara maszynowego podobno do dziś boli głowa dlatego, że „Jedynka" w ostatnich wyborach zwyciężyła. W związku z tem zapewne kobiety mają trudności z wodą, bo właśnie teraz po wyborach, gdy kobieta lub dziecko idzie po wodę, to stać musi przy tak zwanym „sztendrze" prawie godzinę i dłużej, zanim ma pełną konewkę. Przypuszczamy, że zarząd kopalni „Charlotty" nie wie o tem niedomaganiu przy zaopatrzeniu w wodę mieszkańców na kolonji Radlika, więc donosimy o tem tą drogą, spodziewając się, że zarząd kopalni wyda odpowiedni nakaz w sprawie dostarczania wody na kolonję. **Kilku robotników.**

Kradzież na dworcu przetokowym.

Niedobczyce w Rybnickiem. Podczas jednej z ubiegłych nocy były kolejarz Paweł Baron z Niedobczyc włamał się do zamkniętych szaf i skradł na szkodę kolejarza Jana Zawioły z Niedobczyc płaszcz mundurowy i puszkę z karbidem. Sprawca, będąc ścigany przez poszkodowanego, porzucił skradzione rzeczy i usiłował zbiedz, lecz został przytrzymany. W czasie dochodzeń udowodniono Baronowi dalsze dwie kradzieże, dokonane na tej samej stacji. Pawła Barona odstawiono do więzienia sądowego w Rybniku.

Cios siekierą.

Niedobczyce w Rybnickiem. Znany awanturnik Franciszek Jary, z Kolonji Rymera, w czasie bójki ciął siekierą w lewą rękę robotnika Ryszarda Gembalczyka z Niedobczyc tak silnie, że odciął mu kciuk. Rannego odstawiono do szpitala w Rybniku, a Jarego przytrzymano i osadzono w więzieniu sądowem.

Z Tarnogórskiego

Przychodnia przeciwgruźlicza.

Tarnowskie Góry. Przychodnia przeciwgruźlicza mieści się przy ul. Przemysłowej 19. Kierownikiem jej jest lekarz dr. Szpil. Badania lekarskie odbywają się w piątek od godz. 15—16. Naświetlania lampą kwarcową odbywają się w czwartki i soboty od godz. 8—4. W miesiącu listopadzie wydano bezpłatnie: 22 kg masła, 22½ kg smalcu, 45 kg mąki, 45 kg ryżu, 45 kg cukru, 675 litrów mleka, 8½ kg emulsji, 2 kg tranu, 8½ kg lyzolu. Odwiedzin domowych wykonano 42. Do przychodni w Tarnowskich Górach należy miasto Tarnowskie Góry i cały powiat.

Z Lublinieckiego

Niesumienny parobek.

Kochanowice w Lublinieckiem. Parobek Stanisław Skoczylas, lat 26, skradł na szkodę swego pracodawcy rolnika Pawła Maronia różne części garderoby męskiej, poczem usiłował zbiedz. Skoczylasa przytrzymano i z uwagi na brak stałego miejsca zamieszkania, odstawiono go do władz sądowych w Lublińcu. Skradzione rzeczy oddano poszkodowanemu.

Z całej Polski.

Fałszywe miary i wagi.

Kraków Pisma krakowskie donoszą, że główny urząd miar w Warszawie prowadzi walkę z fałszywemi miarami i wagami, które od czasu do czasu pojawiają się w większych ilościach na różnych terenach państwa. Ostatnie badania w Małopolsce wykazały, że 83 proc. sprzedawców używało nierzetelnych wag i miar. W ciągu roku skierowano przeszło 11 tysięcy spraw na drogę sądową W Małopolsce wykryto około 44 tysiące nierzetelnych narzędzi mierniczych. Główny urząd miar wysyła stale komisje lotne, które jeżdżą z własnemi ślusarzami dla dokonania czynności legalizacyjnych.

Unieruchomienie fabryk.

Łódź. Zarządy niektórych fabryk w Łodzi zarządziły zamknięcie wytwórni w ókienniczych na czas od 18 grudnia do 7 stycznia przyszłego roku. Oczywiście, że wiadomość ta wywołała wielkie rozgoryczenie wśród robotników, tembardziej, że śladem zakładów Scheiblera i Grohmana idą również inne wielkie fabryki, mianowicie Findermana, Eserta i Bennicha. W związku z tem odbyło się zebranie robotników Związku „Praca", na którem robotnicy postanowili zwrócić się do ministerstwa pracy w Warszawie.

Zasądzenie byłego burmistrza.

Toruń. W mieście Wejherowie na Pomorzu ogłoszony został wyrok w sensacyjnym procesie przeciw byłemu burmistrzowi Wejherowa Kruczyńskiemu i tow., oskarżonym o nadużycia. Kruczyński skazany został na cztery lata więzienia i 1000 zł grzywny, Suszek na dwa lata i 3 miesiące, Frass na 3 lata, Zgórski na 2 lata, Pestka na 20 miesięcy, Rocławski na 18 miesięcy i Golski na 7 miesięcy więzienia. Na mocy amnestji sąd zmniejszył wszystkim karę. Prokurator zapowiedział apelację.

Nowy gmach.

Siedlce. W tych dniach odbyło się tu poświęcenie nowowybudowanego gmachu dyrekcji lasów państwowych. W uroczystości wzięli udział minister rolnictwa Janta-Połczyński oraz szef departamentu Lorenc i wojewodowie lubelski, Świdziński i białostocki Kościałkowski. Aktu poświęcenia dokonał ks. prałat Kobyliński. Podniosłe kazanie wygłosił ks. biskup Przeździecki.

Ze Śląska Opolskiego.

Ciężkie walki zarobkowe w przemyśle górniczym.

Dnia 10 grudnia br. odbyła się w Gliwicach konferencja między delegatami Związku kopalń a przedstawicielami organizacyj górników na niemieckim Śląsku zatrudnionych. Obrady były bardzo burzliwe.

Delegaci Związku kopalń domagali się obniżenia płacy o 12 proc. Przedstawiciele robotników ze swej strony odrzucili to żądanie, przedkładając równocześnie postulat podwyżki w wysokości 70 fenigów za jedną szychtę.

Rokowania po gwałtownej dyskusji ostatecznie się rozbiły. Delegaci przemysłowców oświadczyli, że z dniem 15 grudnia br. wypowiedziana zostanie dotychczasowa taryfa zarobkowa, zaś w następującej taryfie przeprowadzone będą redukcje zarobków.

Wypowiedzenie to obejmuje 50 000 górników na niemieckim Śląsku zatrudnionych. Tak więc na Śląsku niemieckim zanosi się na ciężkie walki zarobkowe w przemyśle górniczym.

Bezrobocie na Śląsku Opolskim.

Liczba bezrobotnych na Śląsku Opolskim wynosi obecnie 82 000 osób. Liczba ta rośnie z każdym tygodniem.

Z Strzeleckiego.

Ostatnia wichura, jaka w tych dniach przeszła nad powiatem strzeleckim, wyrządziła w **Kalinowicach** znaczne szkody. Najwięcej ucierpiał wiatrak, któremu zostało złamane jedno skrzydło żelazne.

*

Z powodu słabego zbytu wapna zakłady wapienne „Industrie A.-G." w **Gogolinie** zakończyły produkcję i rozpuściły wszystkich robotników. Podczas kiedy w innych zimowych miesiącach pracowano przy zmniejszonym ruchu, nastąpiła w tym roku zmiana na gorsze.

Leczenie chorych sugestją.

Skromny aptekarz z Nancy, „cudotwórca“ Coué, zyskał, jak wiadomo, rozgłos w całym świecie swoją metodą stosowania sugestji (autosugestji) do celów leczniczych.

Coué nie wynalazł nic nowego; już starzy magnetyzerzy posługiwali się sugestją nieraz umiejętnie, jakkolwiek pojęcie jej wówczas nie było ściśle określone. W latach 60 i 70-tych ub. wieku „szkoła nantejska“ (dr. Berenheim, dr. Libault i inni) przypisywali sugestji decyduiące znaczenie w hypnotyzmie, wyolbrzymiając skutki jej działania.

Coué poszedł ich śladem. Rozumiejąc jednak, że pacjent wierzy w działanie sugestji, a więc jeśli sugestja nie jest sugestją cudzą, lecz staje się własną sugestją pacjenta (autosugestja), Coué starał się w pacjentach wzbudzić tę wiarę, sięgającą do głębi psychiki, a więc do głębi podświadomości.

Istotnie cudowne, „magiczne“ działanie sugestji objawia się tylko u tych osób, których podświadomość zostaje zaangażowana, więc u osób podatnych zwykle powolnych. U osób bardziej krytycznych przejawia się oporność przeciw sugestji.

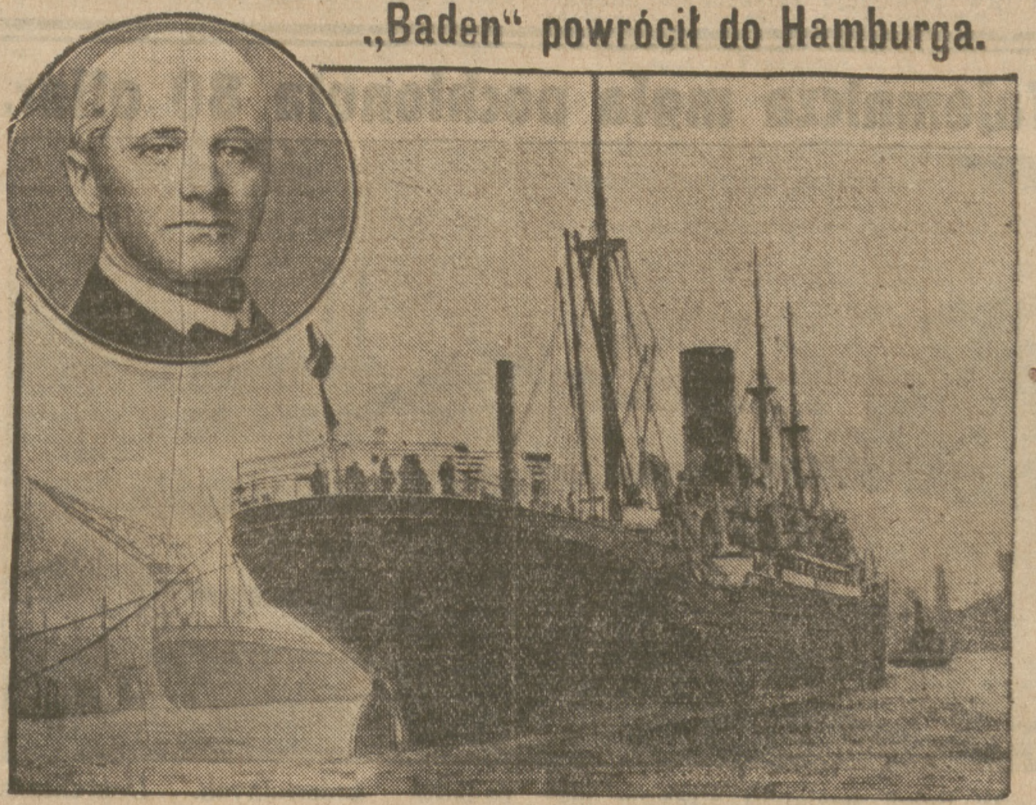
Coué zmarł niedawno. Miał pacjentów z całego świata, których przyjmował naraz w wielkich grupach ucząc ich autosugestji i zyskał sławę cudotwórcy.

Obecnie w Berlinie w sanatorjum Priessnitza lekarz dr. Brauchle, uczeń Couégo, począł stosować jego metodę już od półtora roku.

Raz w tygodniu zbiera dr. Brauchle pacientów sanatorjum, aby oddziałać na nich w drodze zbiorowej sugestii, która ma być tylko przygrywką do jedynie skutecznej autosugestji. — Pacienci zbierają się w sali lub na otwartym tarasie zakładu a nie brak wśród nich także ciężko chorych, przyniesionych w łóżkach. Lekarz wygłasza naprzód krótki wykład, który zaznajamia pacjentów ze znaczeniem sugestji, ale ma właściwie za zadanie wzruszyć ich, wstrząsnąć nimi, wzbudzić w nich wiarę w skuteczność metody i uczynić ich podatnymi do przyjęcia późniejszej sugestji. W drugiej części seansu pacjenci naprzód muszą być wprowadzeni w stan tak zwanego „odprężenia“ (Entspannung), uspokojenia. Zdarza się przytem, że niektórzv zapadają w głęboki sen hipnotyczny, naogół jednak wprowadzeni zostają w stan lekkiej hypnozy, w stan tylko lekkiego przyćmienia świadomości, w którym sugestja łatwo jest przyjmowana. Udzieliwszy pacjentom odpowiednich leczniczych sugestji, które mają organizm pobudzić do leczniczego działania, lekarz budzi swych pacjentów, którzy z uczuciem uspokojenia i wiary w swoje żywotne siły opuszczają salę.

Jak widzimy, w sposobie kuracji berlińskiego ucznia Coué nie ma nic nowego. Jeżeli jednak posiada on istotnie osobisty silny wpływ sugestywny — jestto dar przyrodzony — można mieć piękne wyniki. Zresztą każdy dobry lekarz powinien być psychicznym cudotwrócą i znać znaczenie sugestji i „magnetyzmu.“ (T)

„Baden“ powrócił do Hamburga.



Obrazek przedstawia niemiecki statek pasażerski „Baden“, który ostrzeliwali powstańcy brazylijscy w czasie ostatniej rewolucji.

Ostrzeliwanie wywołane zostało wskutek fałszywych sygnałów. 27 osób zginęło, a 43 zostało rannych. U góry (w kółku) widać podobiznę kapitana statku, Rolina.

Obecnie powrócił parowiec „Baden“ do portu w Hamburgu.

Dzielna lotniczka nie straciła zimnej krwi w katastrofie samolotowej.



Włoscy lotnicy, którzy przylecieli z Kapstadtu do Rzymu opowiedzieli szczegóły katastrofy misss Spunner, która zmierzała do Kapstadtu, wyleciawszy z Rzymu we środę wieczór. Z powodu uszkodzenia motoru, miss Spunner zmuszona była opuścić się na morze. Po dwugodzinnem bezskutecznem oczekiwaniu pomocy lotniczka rzuciła się wpław i szczęśliwie dopłynęła do brzegu koło Belmonte Calabro. Miała tyle siły, aby dobrnąć do stacji kolejowej i zażądać pomocy. Zorganizowana ekspedycja przepilotowała do portu utrzymujący się na morzu aparat wraz z lotnikiem Edwardsem. Edwards jest lekko ranny. Ludność zgotowała lotnikom serdeczną owację.

Ilustracja wyobraża dzielną lotniczkę. (T)

Rozbudowa stacyj radjowych w Niemczech.

Dobrze rozbudowaną radjofonję w Europie mają Niemcy, które mimo to nie ustają w systematycznej, planowej a cichej pracy nad doskonaleniem swych stacyj i wznoszeniem nowych.

A równocześnie, swoim miłym zwyczajem, krzyczą Niemcy żałośliwie, że ich niedobrzy sąsiedzi, tj. oczywiście w pierwszym rzędzie Polska, „niebezpiecznie“ się rozbudowują.

Faktycznie jednak radjofonja niemiecka rozbudowuje się w większym stopniu niż jakakolwiek inna. Czyniki miarodajne w Niemczech postanowiły wznieść 6—8 olbrzymów radjowych na obszarze Niemiec — a z planu tego dwa olbrzymy niemieckie:

stacja w Mühlacker pod Stuttgartem i stacja w Heilbergu pod Królewcem

są już gotowe.

Stacja w Mühlacker Süragu („Süddeutsche Radiogesellschaft“) otwarta została dnia 21 listopada. Pracuje ona na fali 360 m. z energją 75 kw. w antenie, która to energja może być łatwo podwojona.

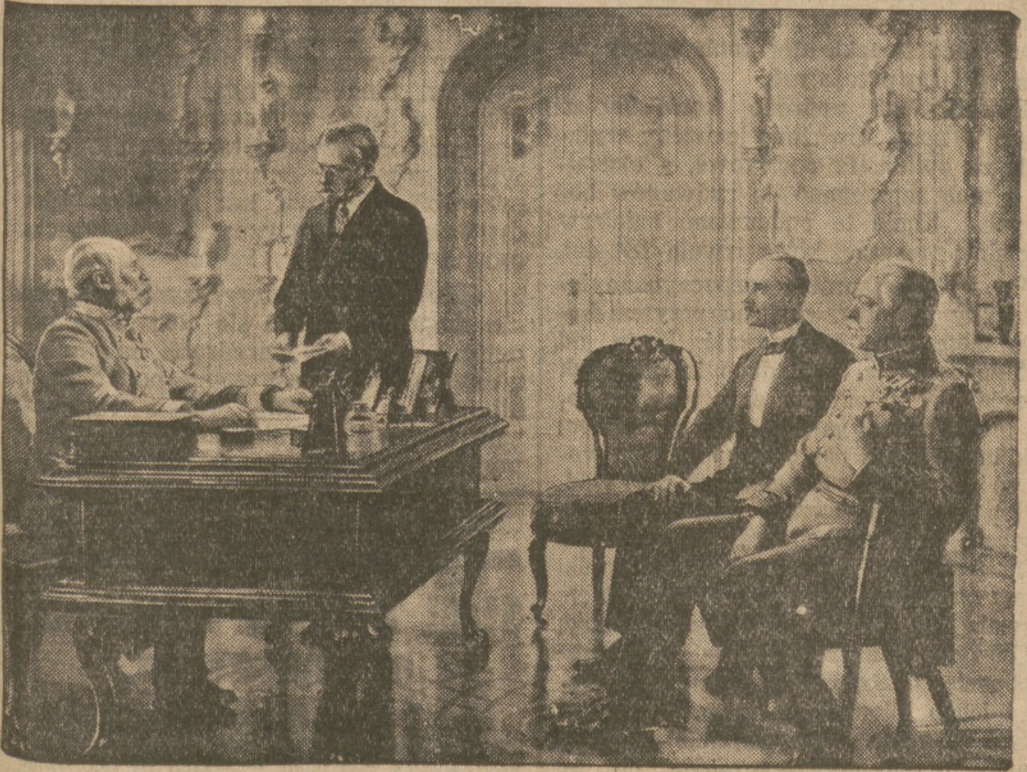
Stacja w Mühlacker obejmuje całą Badenję i Wirtembergję swoim zasiągiem. Być może, że stacja w Mühlacker zamieni się ze stacją gliwicką na fale.

Drugim olbrzymem niemieckim jest wykończona obecnie stacja w Heilbergu pod Królewcem w Prusach Wschodnich o mocy 100 kw. i długości fali 276 m., po otwarciu której dotychczasowa stacja królewiecka będzie pracować na fali 1382 m., o niewielkiej mocy 0.6 kw.

Pozatem przewidują Niemcy wzmocnienie stacji Königwusterhausen (Zeesen) 35 kw. do 60 kw. Radjostacja lipska tak zwanej grupy środkowo-niemieckiej (Mitteldeutscher Rundfunk) została wzmocniona o 20 proc. do 2—3 kw. w antenie.

Pałac otrzymała stacja w Hamburgu; otwarcie nastąpiło 25 listopada. Studio przedstawia szczyt nowożytnej techniki. Ogromna sala posiada ruchome, hydraulicznie przesuwać się dające ściany; galerje mogą być zamykane taflami o miękkiej lub twardej powierzchni, stosownie do akustycznej potrzeby; całe podjum dla orkiestry może być podnoszone lub spuszczane aż do piwnicy, a powałę sali można ukośnie ustawić: jednem słowem, w studio hamburskiem dadzą się osiągnąć wszelkie efekty akustyczne. Całą maszynerją dyryguje reżyser, przebywający w oddzielnej oszklonej kabinie, z której wszystko może kontrolować. (P)

Austro-węgierska rada koronna w Ischlu pamiętnego roku 1914.



16 lat minęło od wybuchu wojny. Wypadki i zdarzenia owych czasów, trzymane długie lata w sekretnej tajemnicy dyplomacji europejskiej, zaczynają się krystalizować i przedostawać się w formie do prawdy zbliżonej, do wiadomości ogółu. Raz poraz bywają ogłaszane drukiem jakieś pamiętniki wysokich dyplomatów, mężów stanu, generałów występujących czynnie w teatrze wielkiej wojny światowej. Nietylko tyle. Nie ostały się tajniki dyplomacji dworów europejskich, przygotowującej wybuch strasznej wojny wszechświatowej, przed ekranym filmowym.

Naprzykład powyższa rycina przedstawia decydującą radę koronną monarchji austro-węgierskiej w prywatnym zamku cesarza Franciszka Józefa w Ischlu, pomiędzy starym cesarzem austrjackim Franciszkiem Józefem, **hrabią Tiszą**, prezydentem parlamentu węgierskiego (stoi obok biurka cesarskiego), **hrabią Berchtholdem**, prezydentem parlamentu austrjackiego, i **Konradem v. Hötzendorfem, głównodowodzącym wojsk** austrowęgierskich. Ci czterej ludzie zadecydowali, że Austro-Węgry wypowiedziały Serbji wojnę, co było początkiem wybuchu wszechświatowej zawieruchy wojennej. R

Film ze sztucznego jedwabiu.

Niedawno rozeszła się wieść o nowym wynalazku w dziedzinie kinematografji, mianowicie o zastąpieniu celuloidowej taśmy filmowej, taśmą ze sztucznego jedwab'u.

Obecnie angielski związek filmowy przeprowadził odnośne próby, które wykazały, że taśma filmowa ze sztucznego jedwabiu jest znacznie trwalsza, tańsza i, co ważniejsza, trudno zapalna, co stanowiło bodaj, że największą wadę taśmy celuloidowej.

Wobec tego przystąpiono do dalszych ulepszeń nowego wynalazku, mając na celu w pierwszym rzędzie jeszcze większe potanienie produkcji jedwabnej taśmy.

Istnieje również nadzieja, że na jedwabiu da się znacznie łatwiej utrwalić dźwiękowość filmu, co przy dotychczasowych filmach celuloidowych stanowiło największą trudność. (F)

O czem pamiętać należy podczas epidemji anginy.

Obok grypy, która u nas — tak samo zresztą, jak i w całej Europie — zapanowała obecnie nagminnie, w równym nieomal stopniu pastwi się nad nami, zwłaszcza nad dziećmi naszemi i nad naszą młodzieżą w wieku szkolnym **angina** w rozmaitych swoich formach: **zapaleń gardła, nieżytów gardła, zwykłych i błonicznych, zapalenia migdałów mieszkowych, czyli tak zwanej anginy folikularnej, ropowicy szyi, a także zapaleń ślinianki przyusznej, noszącej popularne miano „świnki.“**

Wszystkie te formy chorobowe, pozornie niewinne i mijające często szczęśliwie po kilku dniach, kryją wszelako w sobie — podobnie jak najlżejsza nawet pierwotnie forma grypy — rozliczne niebezpieczeństwa powikłań. Gdy powikłania te w grypie dotykają przeważnie płuc, powikłania anginy porażają częściej **serce** a także **mięśnie i stawy**, wywołując rozmaitego rodzaju cierpienia reumatyczne. I w jednym i w drugim wypadku zagraża organizmowi dotkniętemu powikłaniem grypowem czy anginowem poważne niebezpieczeństwo i dlatego należy iść za wszelkiemi wskazaniami medycyny zapobiegawczej, aby możliwie nie dopuszczać do powstawania tych chorób, do zarażania się niemi podczas ich nagminnego panowania.

Podczas epidemji anginy doskonałym środkiem zapobiegawczym jest **staranne płukanie — gargaryzacje** — gardła rano i wieczorem jakimkolwiek środkiem dezynfekującym, bądź popularnym, bardzo słusznie zresztą, **kwasem bornym, ałunem, woda utlenioną, nadmanganianem wapniowym** (calcium permanganicum), wreszcie **wodą z dodatkiem paru kropel jodyny**, a nawet, w braku tego wszystkiego, na wsi naprzykład, wprost **wodą przegotowaną** (zawsze należy używać do płukania gardła wody przegotowanej), **zakwaszonej kilkoma kroplami cytryny.**

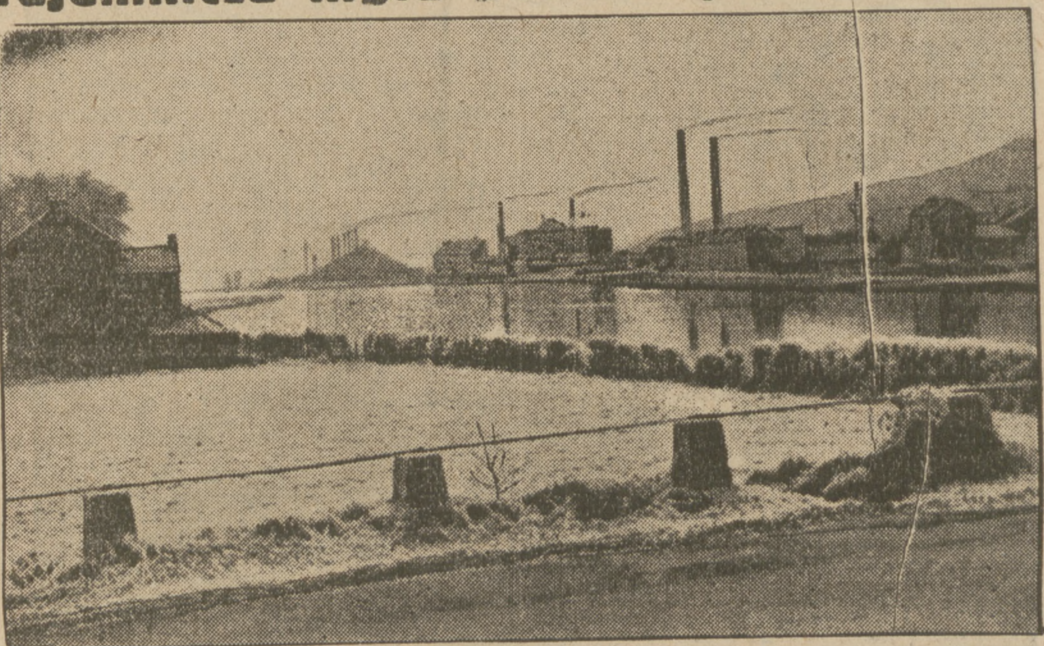
Tak łatwy i dostępny dla każdego środek zapobiegawczy bardzo skutecznie chroni przed wszelkiemi stanami zapalnemi gardła, należy więc pilnie przestrzegać stosowania go, zwłaszcza podczas epidemicznego panowania tych chorób.

Prócz tego zwracają pacjentom lekarze specjaliści baczną uwagę na unikanie picia zbyt **gorących napojów**: herbaty, kawy, zup, czekolady, mleka i t. p. Równie szkodliwe jest spożywanie **nadmiernie gorących potraw**, „wprost z ognia“, jak to się często gwoli ich smakowitości, praktykuje. Picie i jedzenie wrzących napojów i potraw powoduje złuszczenie nabłonka gardzieli i przełyku, prowadząc w bezpośrednim wyniku do zapalnego zajęcia wyściełającej gardło i przełyk błony śluzowej. Tą właśnie drogą dostają się na złuszczony nabłonek zarazki, znajdujące w nim nader podatny grunt do szybkiego rozwoju i rozmnażania się. Dlatego przyzwyczajać należy dzieci od lat najmłodszych do picia napojów i jedzenia potraw o temperaturze zaledwie ciepłej, nigdy gorącej, to samo też stosować trzeba u osób dorosłych.

Wreszcie ostatni, równie ważny środek zapobiegawczy: podczas epidemji anginy: wyrzec się bezwzględnie, często tak przyjemnego zwyczaju całowania się. Nigdy nie można wiedzieć kto nosi w głębi swojego gardła zarazki anginowe. Dlatego też podczas epidemji anginy i grypy należy bezwzględnie wyrzec się tego miłego zwyczaju.

W szkołach, zwłaszcza i przedszkołach, należy strzec przed tem dzieci, których ani dorośli nie powinni **całować w usta, ani one same wzajem nie powinny się całować.**

Tajemnicza mgła pochłonęła 80 ofiar.



W Belgji nastąpiło straszne nieszczęście. Jak już o tem donosiliśmy zawisła się nad doliną pomiędzy Leodjum, Seraing i Huy tajemnicza mgła, która zawiera składniki trujące. Z chwilą jej ukazania się, zaszedł w okolicach objętych przez nią szereg wypadków śmiertelnych. Dotychczas zmarło ponad 80 osób. Ofiarą zatrucia w „pasie śmierci“, który ma 30 km. szerokości padają również zwierzęta. Ilustracja przedstawia nam ogólny widok na miasteczko fabryczne Engis, gdzie zginęło najwięcej ludzi. (R)

Tresura koni przed 3000 lat.

Prof. Hrozny z praskiego uniwersytetu wygłosił ostatnio w Paryskiej Akademji odczyt o napisach w języku Hetytów na tablicach kamiennych, które zostały poraz pierwszy przez niego odczytane. Znajdują się tam wskazówki o tresurze koni. Autorem tych napisów, pochodzących z 14-go wieku przed Chrystusem, jest Kikkulis, masztalerz stajni nadwornej w państwie Hetytów w Mezopotamji. Kikkulis napisał ten hippologiczny podręcznik dla użytku swych pomocników w stajniach państwowych za panowania króla Hetytów Suppiliumas, a około 1350 r. przed Chrystusem.

Hetyci trzymali konie w stajniach gdzie były przywiązane do słupów. Konie karmiono już wtedy owsem, trawą, sianem i specjalną potrawą, gotowaną z owsa, którą podawano zwierzętom bezpośrednio po pławieniu. Do paszy dodawano nieco sieczki, aby konie mogły łatwiej pokarm przeżuwać.

Do pławienia pędzono konie bardzo często w nocy. Uważano je wtedy wyłącznie za zwierzęta pociągowe, a okazalsze z nich zaprzęgano do rydwanów bojowych. Konie te poddawano naipierw specjalnej tresurze, która trwała 184 dni.

Po wstępnej próbie rozpoczynano intensywny trenning, stosując przytem surową dietę. Aby odzwyczaić konie od szybkiego żarcia, nakładano im na pysk koszyki. W czwartym dniu tresury konie przepędzano galopem na przestrzeni 16 kilometrów, a następnie pojono je wodą, w której była rozpuszczona sól i słód. W ten sposób zwierzęta wyzbywały się tłuszczu, nabytego podczas zimy. Słona woda i słód były stosowane jako środki przeczyszczające. Z tym samym skutkiem używają ich dzisiai angielscy trenerzy. Po 50-tym dniu tresury konie musiały codziennie przebywać kłusem 24 kilometry i jeden kilometr galopem. Ponieważ Hetyci napadali na nieprzyjaciół głównie w nocy, przeto przyzwyczajano do tej pory i konie, urządzając z nimi nocne wycieczki, tak, że w dniu 105 przebywano noca nawet 112 kilometrów.

Tak ściśle opracowany system pozwala przypuszczać, że był on oparty na kilkuwiekowem doświadczeniu. Prawdopodobnie dzięki temu właśnie systemowi Indoeuropejczycy podbili przednią Azję około 2000 lat przed Chrystusem. Początki zaś tego systemu mogą sięgać nawet 3000 lat przed naszą erą. Teraz jest dla nas zrozumiałem, w jaki sposób mogły ludy tamtejsze podbić Assyryjczyków i Babilończyków, a następnie, zmieszawszy się z innymi najeźdźcami, jako Hyksosi — ujarzmić Egipcjan. (R)

Wyrok w procesie moskiewskim.



W Moskwie zakończył się proces członków partji przemysłowej sensacyjnym wyrokiem.

Pięciu oskarżonych a mianowicie Ramzin, Kalinnikow, Łariczew, Czernowski oraz Fiedotow skazano na karę śmierci przez rozstrzelanie i konfiskatę majątku. Trzech pozostałych oskarżonych, tj. Kuprianowa Oskina i Sytnina, na 10 lat ciężkiego więzienia z konfiskatą majątków. Oskarżeni przyjęli wyrok spokojnie. Czytanie motywów wyroku trwało około 30 minut. Sala, wypełniona przeważ nie młodzieżą komunistyczną, spotkała wyrok oklaskami.

Na obrazku widzimy: (od lewej do prawej) Łariczewa, Ramzina i Fiedotowa. U dołu: Kalinnikowa. (R)

Lód się załamał...

Zbliża się zima a z nią niebezpieczeństwo załamania na lodzie. Jak ratować siebie i innych w takiem położeniu?

Człowiek, który załamał się na słabym lodzie uchronić może się przed utonięciem wysuwając oba ramiona jak najdalej na powierzchnię lodu. Wtedy zanurzy się wprawdzie aż po łopatki w wodzie, lecz głowa utrzyma się na powierzchni. Jeżeli pomoc doraźna nie nadchodzi i nieszczęśliwy ratować musi się sam, jest zwykłe wychodzenie i wydobywanie się z przerębli niecelowe i niebezpieczne, gdyż brzegi lodu stale będą się załamywały. Lepiej jest ułożyć się na wznak na krawedzi przerębli i energicznem uderzeniem obcasem o przeciwległy brzeg przerębli wysunąć się na powierzchnię lodu, a następnie w pozycji leżącej przyczołgać się na bezpieczniejsze miejsce. Drugi sposób polega na wysunieciu ramion z wody i rozłożeniu ich szeroko na powierzchni lodu. Następnie należy przynajmniej jedną nogę wysunąć z wody, szczyt stopy oprzeć o brzeg przerębli i wykulnąć się w bok na lód.

Niosąc załamanemu pomoc trzeba kierować się wielką rozwagą. Posługiwać można się długiemi przedmiotami (deska, drabina, tyczka, wiosło itp.) które, najlepiej w leżącej pozycji, ostrożnie podsuwać należy w stronę przerębli. Jeżeli odległość przerębli od brzegu jest znaczna, a pod ręką znajdujemy przynajmniej dwie deski lub drabiny, może ratujący na jednej się ułożyć a drugą wysuwać przed siebie, następnie na wysuniętą się ułożyć i wolną wysunąć naprzód itd. aż do przerębli. Celowy jest również kloc drewniany na sznurze; kloc podrzucać można tonącemu.

Gdy środków powyższych osiągnąć nie możemy, zaleca się ostrożnie podejść a w obrębie przerębli należy się ułożyć i nieszczęśliwemu podać rękę albo laskę lub kij. Jeżeli ratujący sam się załamie, stanowi laska cenną pomoc, gdyż ułożyć można ją w poprzek przerębli i posługiwać się nią przy ratowaniu samego siebie. (P.)

Strój kobiecy zdrowszy od męskiego.

Problemem higjeny stroju kobiecego i męskiego zajął się dyrektor Państwowego Zakładu Higjeny w Berlinie, prof. dr. Friedberger, który doszedł do wniosku, że pod względem higjeny ubrania wyprzedziły kobiety mężczyzn. Ubiór męski waży przeciętnie pięć razy tyle, ile strój kobiet, wpływa to ujemnie na regulację ciepła i potu w ustroju. Strój kobiecy umożliwia łatwe przenikanie promieni słonecznych do organizmu. Papier światłoczuły umieszczony pod szatą kobieca czernił się, pod szatą zaś męską nie wykazuje żadnych zmian. Jest to dowodem, że promienie słoneczne nie przenikają przez strój męski. Wypływa stąd wniosek, że strój męski wymaga reformy. (F)

Złoty jubileusz Tow. Czytelni Ludowych w Pszczynie.

Ziemia pszczyńska, zajmująca jedną czwartą część obszaru Województwa Śląskiego, już w dawnych czasach brała czynny udział w ruchu narodowym. Na cmentarzu starego kościółka św. Jadwigi spoczął w Pszczynie na sen wieczny niestrudzony obrońca języka polskiego i ludu śląskiego ks. biskup B. Bogedain, a na miejskim cmentarzu złożono obok innych bojowników i uczestników ruchu wolnościowego niezłomnego pracownika i szermierza polskości ks. P. Pośpiecha, posła w czasach pruskich.

Z ziemi pszczyńskiej wyszedł wielki orędownik polskości Karol Miarka, pisarz i twórca nowych zmagań w obronie duszy polskiej na Śląsku.

To też tu pod Pszczyną 50 lat temu założył na Górnym Śląsku pierwszą bibljotekę T. C. L. w Łące w roku 1880 poeta-rolnik Jan Kupiec, sam wykarmiony polskim duchem książek przemyconych na Śląsk z Poznania i Krakowa.

Za przykładem poety i inni miejscowi wybitni działacze, jakby nowe ogniska, zakładali skromne bibljoteki, które w roku 1907 poddano w zarząd zorganizowanemu wtenczas komitetowi powiatowemu.

W pracy około rozniecenia oświaty narodowej w czytelniach i bibljotekach T. C. L. szczególniej zasłużyli się: Jan Kędzior, dr. Rogaliński, śp. Paweł Wiera z Pszczyny, p. Blokusówna, Paweł Hamerlok z Ćwiklic, Szpek z Wisły Wielkiej, L. Jarosz z Brzeźców, P. Siwy z Urbanowic, śp. W. Gwóźdź z Woli, J. Szafraniec z Orzesza, i ś. p. Długaj z Bierunia Starego.

Ciche zebrania oświatowe w Goczałkowicach pod Pszczyną stawały się niejednokrotnie terenem brutalnych napaści, dochodzeń, aresztowań działaczy, a często i prześladowanej książki polskiej. A książka ta zwilżona łzą zyskiwała coraz więcej serc dla idei narodowej. To też z posiewu tego wzrósł bujny plon wolnościowy, kiedy to do walki o niepodległość Śląska w pierwszem powstaniu z hasłem do boju i pierwszy czyn zbrojny wyszedł z ziemi pszczyńskiej.

Obecnie w roku złotego jubileuszu miasto Pszczyna święci 25-cio lecie założenia bibljoteki T. C. L. w roku 1905. która przetrwawszy ciężkie czasy pruskie, licząc obecnie 1200 dzieł, zaszczytnie pełni swą misję oświatową.

Dla uczczenia więc złotego jubileuszu T. C. L. w ziemi pszczyńskiej, a srebrnego w Pszczynie zorganizowano w niedzielę, dnia 7 grudnia 1930 roku uroczystość w Pszczynie.

Po nabożeństwie w pamiątkowym kościółku św. Jadwigi ruszyli delegaci z powiatu i goście na sejmik oświatowy w Polskim Domu Ludowym. Tu w obecności p. starosty dr. Tadeusza Jarosza i reprezentantów rady okręgowej T. C. L. na Górnym Śląsku prof. T. Rudnickiego i p. Wyrębskiego rozpoczęto przegląd dotychczasowej pracy.

Po sprawozdaniu dotychczasowego prezesa inspektora szkolnego p. Stanisława Kołodzieja, zawsze ożywionego pracą społeczną i po przedstawieniu prac sekretarza, niestrudzonego pracownika p. Ludwika Matuszka — nakreślił bibljotekarz profesor Leon Leszczyński obraz rozwoju bibljotekarstwa w powiecie.

Obecnie prawie we wszystkich miejscowościach szkolnych pracuje 58 bibljotek i komitetów, to też stale wzrasta liczba książek podniosłszy się w przeciągu czterech lat czterokrotnie do liczby 11 000 dzieł przy udziale około 3000 czytelników i 30 000 wypożyczeń.

Cenne wskazówki pracy nad dalszym rozwojem T. C. L. i doborem nowych metod działania podał przedstawiciel rady okręgowej p. Wyrębski, a p. Hrabin wskazał nowy podział kontroli bibljotek.

Zebrani delegaci zgodnie wyraziwszy uznanie dotychczasowemu zarządowi — powołali go ponownie prawie w mało zmienionym składzie: na prezesa inspektora szkolnego Stanisława Kołodzieja, wiceprezesem został prof. Leon Leszczyński, sekretarzem kierownik urzędu pracy i opieki społecznej wydz. pow. Ludwik Matuszek, jako skarbnik Alojzy Hes, dyrektor szkoły powszechnej. bibljotekarzem powiatowym wybrano instruktora oświatowego W. Kocuja.

Po południu o godz. 5-tej odbyła się w Polskim Domu Ludowym uroczysta akademja dla uczczenia złotego jubileuszu T. C. L. i ku czci Henryka Sienkiewicza — jako patrona oświatowo-narodowej pracy, oraz, dla upamiętnienia 25-lecia założenia bibljoteki w Pszczynie.

W słowie wstępnem skreślił delegat rady okręgowej prof. Rudnicki obraz działalności Towarzystwa Czytelni Ludowych oraz przedstawił zasługi wybitnych działaczy. Następnie orkiestra seminarjum naucz. męsk. wykonała część artystyczno-koncertową — w dalszym zaś ciągu odbyło się solo skrzypcowe prof. Gabzdyla z akompanjamentem fortepianowem K. Długajówny. W drugiem przemówieniu przedstawił prof. Leszczyński dzieła i zasługi Henryka Sienkiewicza i w budzeniu ducha narodowego i jako współtwórcę oświatowej działalności. Występ solowy śpiewu prof. Kwaśniewicza oraz chóru im. Paderewskiego był efektownem zakończeniem całości.

W uroczystości wzięli udział ludzie dobrej woli, mającej zrozumienie dla wysiłków narodowo-oświatowych.

SPORT

Juvelia Cup.

W jutrzejszą niedzielę zostanie rozegrany dalszy ciąg meczów o puhar wędrowny, ofiarowany przez firmę „Juvelia" i tak:

W Katowicach: na boisku Kolejowego P. W. ligowa drużyna Ruchu zmierzy swe siły z Żydowskim K. S. Jak wiadomo pierwsze spotkanie tych drużyn rozegrane w Wielkich Hajdukach zakończyło się wysokocyfrowem zwycięstwem Ruchu. Czy i Ruch w niedzielę pokona Żydowski K. S. w tak wysokim stosunku bramek na swoim boisku, zawsze groźną drużynę i nie da sobie tak łatwo wydrzeć 2 punktów, to też należy się spodziewać walki bardzo interesującej.

W Chorzowie: K. S. Chorzów gości u siebie znaną drużynę 06 Katowice.

W Mysłowicach: K. S. Mysłowice staje do spotkania z drużyną Policyjnego K. S.

W Lipinach: KS. Naprzód zmierzy swe siły z klubem sportowym 07 Siemianowice.

W Świętochłowicach: KS. Śląsk ma za przeciwnika dobrą drużynę Kolejowego PW.

Mecze towarzyskie.

W Wełnowcu: KS. Orzeł — IFC. Katowice.

W Chwałowicach: 1 KS. — Silesia Paruszowiec.

82 p. p. nie jedzie do Król. Huty.

Kierownictwo drużyny 82 pp. zakomunikowało do PZPN., że nie może wysłać swej drużyny na mecz z Amatorskim KS. w Królewskiej Hucie z powodu braku funduszów. Niestawienie się 82 pp. na mecz z AKS. pociągnie za sobą walkower, tak że tabela będzie miała wygląd następujący:

	gier	stosunek bramek	pkt
1. Amatorski KS. Król.-Huta	6	16:5	8
2. Lechja Lwów	5	17:5	7
3. 82 pp. Brześć	5	9:19	4
4 Legja Poznań	6	4:15	3

Pozostał do rozegrania 1 mecz Lechja — 82 pp. we Lwowie, prawdopodobnie drużyna wojskowa też nie pojedzie do Lwowa. Formalnie więc rozgrywki nie są jeszcze ukończone, faktycznie mistrzem klasy A Polski została Lechja lwowska, która zajmie miejsce Ł. T. S. G. w Lidze w roku 1931.

Walne zebranie Klubu Pięściarzy w Wielkich Hajdukach.

W niedzielę, dnia 14 grudnia br odbędzie się w lokalu p. Brzeziny w Wielkich Hajdukach o godz. 9.30 przed południem walne zebranie Klubu Pięściarzy. O liczny udział uprasza Zarząd.

Wyścigi motocyklowe o mistrzostwo Król-Huty.

Nowo założony Klub Motocyklowy w Król-Hucie zorganizował w dniu 7 grudnia Wyścigi motocyklowe o mistrzostwo Król-Huty i Klubu.

Szczegółowy wynik jest następujący:

Kategorja do 250 cm³ — 1. Józefowski Jan — B. S. A 3,36.

Kategorja do 350 cm³ — 1. Cieszanowski Brunon — Zündapp 3,48,4. 2. Liszak Jan — D. K. W. 4,11. 3. Jerszyński Franciszek — D. K. W. 5,32.

Kategorja do 500 cm³ — 1. Krzemiński Ryszard — B. M W. — 2,42. 2. Hilla Ernest J B. M. W. 2,55. 3. Hoheisen Jerzy — Raleigh 3,25,5.

Kategorja do 600 cm³ z przyczepką — 1. Ankes Alfred — F. N. 4,10,5. 2. Mildner Ernest — Ariel 4,54. 3. Wypyszczyk Józef — Natron 5,05.

Kategorja ponad 500 cm³ — 1. Karuga Wincenty — B. M. W. 3,13. 2. Stręk — Indjan 3,49.

Poza konkurencją startowali: 1. Riegl Gerhard — B. M. W. 750 cm³ 2,35. 2. Kufiecianka Emma — New Hudson 350 cm³ 4,24. 3. Fabianek — A. J. S. 350 cm³ 4,53.

Koszty wyjazdu do Krynicy.

Biuro Podróży „Orbis", rozporządzające 43-ma oddziałami w kraju i zagranicą, organizuje wycieczki na mistrzostwa hokejowe świata do Krynicy (1—8 lutego 1931 roku) w trzech skalach: luksusowej, normalnej i popularnej.

Koszty wycieczek będą obliczane łącznie z ceną biletów wstępu na stadjon w Krynicy. Jak już podawaliśmy, abonament obejmujący pokazy łyżwiarskie, rozrywki grupowe i mecze finałowe kosztuje na trybunie krytej 50 zł., na trybunie otwartej — 30 zł. i na miejscach stojących — 15 złotych.

Dziennikarze zagraniczni na hokejowych mistrzostwach świata.

Pierwsze w Polsce mistrzostwa hokejowe świata (1—8 lutego 1931 roku w Krynicy) wzbudziły należne zainteresowanie zagranicą.

M. inn. wybiera się do Krynicy 4-ech dziennikarzy włoskich i 3—4 szwajcarskich z p. Vico Rigassim na czele. Z Belgji zgłosił swój przyjazd redaktor działu sportowego „Matin" (Antwerpja) i „Sports Illustres" (Bruksela). Do najcenniejszych wreszcie należy zgłoszenie red. Glarnera z Paryża. Pozatem spodziewany jest liczny przyjazd dziennikarzy z Niemiec, Austrji, Czechosłowacji, Francji, Węgier itd.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Premjera „Cienia"

W sobotę 13 bm. premjera bardzo subtelnej sztuki Nicodemi'ego p. t. „Cień" w świetnem opracowaniu reżyserskiem p. Ryszkowskiego i w pierwszorzędnej obsadzie pp. Wernicz. Grzębskiej, Tosikowej. Jędrzejowskiej, Szpakiewicza, Grolickiego i Bieleckiego. sztuka niewątpliwie stanie się poważnem, artystycznem zwycięstwem.

Wielka Rewja Mody.

Dnia 14 bm. o godz. 11,30 rano odbędzie się w Teatrze Polskim w Katowicach Wielka Rewja Mody, w której udział wezmą artyści Teatru Polsk. z p. Marją Korabianką i p. M. Domosławskim na czele. Pokaz modeli i towarów pierwszorzędnych firm w Katowicach. Bilety w cenie od 1—4.30 zł. do nabycia w Kasie Teatru. Telefon 24-48.

Repertuar.

Niedziela, dnia 14 grudnia „Rewja Mody" o godz. 11.30.
Niedziela 14 grudnia „Szwejk" o godz. 15.30
Niedziela 14 grudnia „Marta" o godz. 19.30.
Wtorek, dnia 16 grudnia „Manewry Jesienne" o godz. 19,30.

Teatr Polski na prowincji.

Sobota. dnia 13 grudnia „Manewry Jesienne"
Poniedziałek, dnia 15 grudnia „Cień", Rybnik o godzinie 19.30.

Sprawy towarzystw.

Katowice. W niedzielę 14 grudnia o godzinie 4.30 odbędzie się w Domu Związkowym przy kościele N. P. M. posiedzenie katolickiego Koła Abstynentów. Na porządku obrad referat o Gdańsku z obrazami świetlanemi.

Rybnik. Zebranie koła podchorążych rezerwy przy Związku oficerów rezerwy w Rybniku odbędzie się w niedzielę, dnia 14 grudnia o godzinie 15 w Hotelu Polskim w Rybniku. Zarząd koła apeluje do wszystkich podchorążych rezerwy powiatu rybnickiego, którzy do koła jeszcze nie należą, aby w zebraniu wzięli udział, zgłaszając równocześnie przystąpienie do Związku.

Kalendarzyk zebrań Z. O. K. Z.

Niedziela, dnia 14 grudnia.

Szarlej. — Uroczysta akademja ku czci Pomorza w auli gimnazjalnej o godzinie 17.

Żwaków. — Zebranie koła Z. O. K. Z. w szkole o godzinie 4-tej po południu.

Paprocany. — Zebranie koła Z. O. K. Z. o godzinie 16-tej po południu.

Baczność, Podoficerowie Rezerwy Koło Katowice I.

Zawiadamia się tą drogą wszystkich członków Koła Katowice I., iż w niedzielę 14-go bm. w sali „Strzechy Górniczej" o godz. 10-tej odbędzie się wykład z dziedziny P. W. i W. F. Na wykładzie powyższym nie powinno braknąć ani jednego członka.

Odpowiedzi redakcji.

F. T. Zgoda. Jeżeli znany jest Panu dokładny adres agenta, to należy zwrócić się do policji lub oddać sprawę do sądu.

A. K. Urbanowice. 432 marki niemieckie z 1908 roku równają się 535,36 zł, 770 marek niemieckich z 1913 roku 947,10 zł, 11 299,— marek niemieckich z lutego 1919 roku — 5649,50 zł, a marek polskich 7570,33 zł, 277 marek niemieckich z lutego 1921 r. — 25,20 zł, a marek polskich 2,13 zł, 10 957 marek niemieckich z stycznia 1922 roku — 391,16 zł, a marek polskich 24,32 zł. Należy zwrócić się do Powiatowej Kasy Oszczędności (Komunalnej Kasy Oszczędności na powiat pszczyński) w Pszczynie z zapytaniem, kiedy oraz jaką kwotę wypłaci za złożony pieniądz.

Nr. 100 J. Choroba nie stoi w związku ze służbą wojskową, przeto nie można się ubiegać o rentę wojenną. — Przeciwko wymiarowi podatku budynkowego od stodoły, wybudowanej w 1926 roku, należy wnieść odwołanie w przepisowym terminie do tej instancji, która podana jest na nakazie płatniczym podatku budynkowego. — Kalendarz można kupić u naszego agenta p. Stabika, właściciela składu kolonjalnego w Tychach.

Pszów 1818 R. Urząd Okręgowy nakazał przeprowadzić desynfekcję, a Pan musi ponosić koszta desynfekcyjne.

N. N. Górki. 600 marek niemieckich z 1910 roku równają się 738 zł, 61 500 marek polskich z marca 1921 roku — 424,35 zł, 19,640 marek polskich z listopada 1921 r. — 43,20 zł.

P. W. Suchagóra. 28 210 marek polskich z kwietnia 1921 roku równają się 200,29 zł. Należy zwrócić się do Polskiego Banku Handlowego w Poznaniu, pl. Wolności 8/9, z zapytaniem, kiedy oraz jaką kwotę wypłaci za pieniądz, złożony do oddziału Polskiego Banku Handlowego w Bytomiu.

No. 46 Wielkie Hajduki. Czasopisma, o którem Pan pyta, niema. — 600 marek niemieckich z stycznia 1919 roku równają się 336 zł.

J. W. Kończyce. Prosimy przybyć do naszego biura porady prawnej w Katowicach przy ul. św. Stanisława 4, I. p., Redakcja „Katolika Polskiego". Biuro porady prawnej w Katowicach jest czynne w grudniu 1930 r. w poniedziałki 15 i 29 grudnia oraz w czwartek 18 grudnia, a w styczniu 1931 roku w poniedziałki 12 i 26 stycznia oraz w czwartki 8, 15, 22 i 29 stycznia przed południem.

S. A. Rogowy. Należy postarać się o dowód osobisty. W tym celu trzeba udać się do starostwa względnie urzędu okręgowego.

J. F. Palowice. Teściowa nie jest zobowiązana spełnić życzenia Pana.

F. B. Boronów. Węgiel jest przeznaczony dla inwalidów Spółki Brackiej czyli górniczych (knapszaftowych), którzy mogą być równocześnie inwalidami wojennymi, wypadkowymi i itd.

I. k. Zielona. Zdarzają się wypadki, że jednostki powracają jeszcze z niewoli, mianowicie z Rosji.

J. O. Ornontowice. 34 493 marek polskich z marca 1921 roku równają się 238 zł, a z lipca 1923 roku 1,72 zł. Należy zwrócić się do Polskiego Banku Handlowego w Poznaniu, plac Wolności 8/9 z zapytaniem, kiedy oraz jaką kwotę wypłaci za pieniądz, złożony do oddziału Polskiego Banku Handlowego w Bytomiu.

J. N. B. Ponieważ Pan nie przepracował 20 tygodni, to nie ma prawa do zasiłku z Funduszu Bezrobocia. W każdym razie można stawić wniosek o wsparcie do miejscowego urzędu pośrednictwa pracy.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie.

w dniu 12 grudnia 1930 r.

Dolar amerykański 8.90 zł. Funt sterlingów angielskich 43.24 zł. 100 franków francuskich 34.98 zł. 100 koron czeskich 26.41 zł. 100 lirów włoskich 46.63 zł. 100 franków szwajcarskich 172.60 zł. 100 guldenów holenderskich 358.64 zł.

Giełda zbożowa w Warszawie

w dniu 11 grudnia 1930 r.

Żyto 19.00—19.50. Pszenica 27.50—28.50. Owies jednolity 22.50—23.50. Jęczmień na kaszę 19.00—2.00. Jęczmień browarniany 24.50—26.50. Mąka pszenna luksusowa 60.00—70.00. Mąka pszenna wyborowa 50.00—60.00. Mąka żytnia podług typu przepisowego 35.00—36.00. Otręby pszenne szale 16.00—17.00. Otręby pszenne średnie 14.00—15.00. Otręby żytnie 11.00—11.50. Makuch lniany 29.50—30.50. Makuch rzepakowy 20.00—21.00. Groch polny jadalny 27.00—30.00

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 11 grudnia 1930 r.

Żyto 18.25—18.75. Pszenica 23.25—24.75. Jęczmień przemiałowy 20.00—21.50. Jęczmień browarowy 25.00—27.00. Owies 18.75—20.00. Mąka żytnia 65-procentowa 31.50. Mąka pszenna 65-procentowa 44.00—47.00. Otręby żytnie 11.25—12.25. Otręby pszenne 13.00—14.00. Otręby pszenne grube 14.50—15.50. Rzepak 41.00—43.00. Groch Wiktorja 27.00—32.00. Ziemniaki jadalne 2.00—2.30. Ogólne usposobienie spokojne. Obroty na odmiennych warunkach. Ziemniaki fabryczne bez obrotów.

Program radjowy.

Niedziela, dnia 14 grudnia 1930 r.

Katowice, fala 408,7 m. 10.15—11.45 Nabożeństwo z Bazyliki Wileńskiej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży katedralnej w Wilnie. 12.15 Poranek symfoniczny z Filharmonji. 14.00 Ks. Dr. Bolesław Rosiński: „Jakie szczęście zapewnia religja?". 14.20 Muzyka. 14.30 Odczyt z Warszawy: „Jak budować kurniki". 14.50 Muzyka. 15.00 Odczyt z Warszawy: „O tanie i praktyczne pomieszczenie dla zwierząt". 15.20 Muzyka. 15.40 Program dla dzieci z Warszawy. 16.10 Skrzynka pocztowa. 16.30 Intermezzo muzyczne. 16.40 Odczyt z dziejów Nocy Listopadowej z Warszawy. 17.00 Z literatury „O muzyce". 17.20 Koncert reprezentacyjnej orkiestry policji państw. w Warszawie. 18.45 Feljeton p. t. „Sztuka a niepodległość". 19.00 „Bery i bojki śląskie" — Karlik z Kocyndra — (Prof. St. Ligoń). 19.40 Słuchowisko z Warszawy. 20.10 Odczyt o muzyce szwajcarskiej. 20.20 Koncert narodowościowy poświęcony muzyce szwajcarskiej z Warszawy. 21.25 Kwadrans literacki. 22.10 Rewja p. t. „Złote szaleństwo". W przerwie komunikaty sportowe.

Warszawa, fala 1411,7 m. 9.25 Transmisja z Wilna. Msza i koncert organowy. 12.15 Poranek z Filharmonji (muzyka niemiecka). 14.00 Pogadanka dla gospodyń wiejskich. 14.20 Muzyka. 14.30 Odczyt „Jak budować kurniki". 14.50 Muzyka. 15.00 Odczyt „O tanie i praktyczne pomieszczenie dla zwierząt". 15.20 Muzyka. 15.40 Program dla dzieci. 16.10 Skrzynka pocztowa. 16.30 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.40 „Czy byli zdrajcami" (z dziejów Nocy Listopadowej). 16.55 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.00 Z literatury o muzyce. 17,20 Koncert popołudniowy (orkiestra policji państwowej). 18.45 Feljeton p. t. „Sztuka, a niepodległość". 19.40 Muzyka z płyt gramofonowych. 19,50 Słuchowisko z Warszawy. 20.10 Koncert wieczorny narodowościowy, poświęcony muzyce szwajcarskiej. 21.10 Kwadrans literacki. 21.40 Recital fortepianowy. 22.10 Rewja p. t. „Złote szaleństwo".

Kraków, fala 312,8 m. 10.15 Nabożeństwo z bazyliki wileńskiej. 12.15 Poranek symfoniczny z Warszawy. 14.00 Pogadanka o sadownictwie dla rolników. 14.20 i 14.30 Transmisja z Warszawy. 15.00 Kronika rolnicza. 15.20 i 15.40 Transmisja z Warszawy. 16.10 Odczyt. 16.30 do 20.10 Transmisja z Warszawy. 21.40 Recital fortepianowy. 22.10 Rewja z Warszawy.

Poznań, fala 334,8 m. 9.00 Koncert poranny. 9.30 Wiadomości z całego świata. 10.15 Nabożeństwo z bazyliki wileńskiej. 12.05 i 12.25 Odczyty rolnicze. 12.45 Wykład dla gospodyń. 13.20 Odczyt rolniczy. 16.00 Konkurs orkiestr kolejowych. 17.30 Koncert gramofonowy. 18.30 Odczyt. 18.45 Koncert orkiestry. 20.00 Akademja jugosłowiańska. 22.15 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325 m. **Gliwice,** fala 259,3 m. 12.00 Koncert z Królewca. 15.15 Audycja ku czci twórcy esperanto Zamenhofa. 15.45 Koncert zespołu mandolinistów. 17.10 Koncert popularny radjoorkiestry. 19.00 Małe słuchowisko. 20.00 Wieczór starobawarski z Monachjum. 22.40 Muzyka taneczna z Berlina.

Wiedeń, fala 516,3 m. 10.20 Koncert na skrzypce i organy. 11.05 Koncert kobiecej orkiestry symfonicznej. 13.05 Opera Verdiego Rigoletto" na płytach gramofonowych. 15.05 Koncert popularny. 17.30 Kwintet fortepianowy. 18.00 Muzyka rumuńska. 19.40 Koncert popularny. 20.30 Sztuka „Cace", następnie słuchowisko. 22.55 Muzyka lekka.

Poniedziałek, dnia 15 grudnia 1930 r.

Katowice, fala 408,7 m. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.30 Transmisja odczytu z Warszawy. 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.35 Przegląd komunikacyjny. 15.50 Lekcja języka francuskiego. 16.15 Program dla dzieci starszych i młodzieży z Warszawy. 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 Odczyt z Krakowa: „Polski Listopad — 1830-1918-1920" 17 45 Muzyka lekka. 18.45 Codzienny odcinek powieściowy. 19.00 Rozmaitości 19.15 Władysław Włosik: Pogadanka z działu: „Ogrodnik Śląski". 19.35 Prasowy dziennik radjowy. 19.55 Komunikaty strażactwa śląskiego. 20.00 Odczyt o muzyce współczesnej ilustrowany płytami 20.30 Opera „Madame Butterfly — G. Puccini'ego. Po operze, feljeton p. t. „Londyn we dnie". 22.50 Komunikat meteorologiczny 23.00 Muzyka taneczna.

Warszawa, fala 1411,7 m. 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 14.30 Odczyt z okazji święta esperanckiego. 15.50 Lekcja języka francuskiego. 16.15 Program dla dzieci starszych. 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 „Polski Listopad — 1830 — 1918 — 1920". 17.45 Muzyka lekka z Gastronomji. 19.10 Skrzynka rolnicza pocztowa oraz giełda rolnicza. 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.35 Prasowy dziennik radjowy. 19.55 Muzyka z płyt gramofonowych. 20.30 Odczyt o muzyce współczesnej, ilustrowany płytami gramofonowemi. 20.30 Opera „Madame Butterfly" Pucciniego z płyt gramofonowych. Po koncercie feljeton p. t. „Londyn w nocy". 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 312,8 m. 12.00 Hejnał z wieży Marjackiej. 12.10 do 20.30 Transmisja z Warszawy. 23.00 Muzyka taneczna. 24.00 Hejnał z wieży Marjackiej.

Poznań, fala 334,8 m. 7.15 Wiadomości z całego świata. 13.05 Koncert gramofonowy. 14.00 i 14.15 Komunikaty i giełdy rolnicze. 17.45 Koncert solistów. 18.45 do 19.25 Odczyty. 19 40 Rzeczy ciekawe. 20.10 Muzyka. 20.30 Opera z płyt z Warszawy. 22.15 Odczyt.

Wrocław, fala 325 m, **Gliwice,** 259,3 m. 13.50 i 16.00 Płyty gramofonowe. 16.45 Operetki na płytach gramofonowych. 17.45 Odczyt. 18 15 Wesoły koncert radjoorkiestry. 19.30 Odczyt. 20.15 Opera Verdiego „Simone Boccanegra".

Wiedeń, fala 516,3 m. 11.00 Płyty gramofonowe. 15.20 Koncert orkiestry. 17.00 Program muzyczny dla dzieci. 19.45 Operetka „Jej pierwszy bal". Następnie lekki koncert.

Nakładem firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp w Bytomiu Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska. Sp z ogr. odp. Katowice. ul. Batorego nr 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król Hucie.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!